Posiedzenie Rady Ministrów

Intensywne prace nad nowym programem

WARSZAWA (PAP). Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 27 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów.

Kierując się treścią obrad i wskazaniami IV Plenum KC PZPR, które zapoczątkowało zwrot w polityce społeczno-gospodarczej partii i państwa, aby w pełni odpowiadała ona linii VI Zjazdu, lepiej służyła zaspokajaniu potrzeb ludzi pracy oraz pozwalała skuteczniej przezwyciężać dysproporcje w rozwoju gospodarczym — Rada Ministrów przystąpiła do zasadniczej przebudowy swojego programu działania.

Punktem wyjścia i myślą przewodnią prowadzonych prac jest wola i dążenie rządu do wyprowadzenia kraju z obecnego trudnego położenia, do usunięcia źródeł społecznego niezadowolenia, kształtowania klimatu wzajemnego zaufania, a na tej podstawie — do przywrócenia normalnego rytmu pracy, funkcjonowania gospodarki i życia publicznego.

Program rządu, nad którym obecnie się intensywnie pracuje, w oparciu o pogłębioną analizę sytuacji, sformułuje drogi wyjścia z obecnych ostrych napięć, zwłaszcza w bilansie płatniczym państwa i w zaopatrzeniu rynku, określi jak lepiej, w sposób zgodny z odczuciem społecznym rozwijać politykę płac, świadczeń socjalnych i budownictwo mieszkaniowe, zapoczątkuje zmiany w planowaniu i zarządzaniu gospodarką narodową.

Jednocześnie podejmowane są działania doraźne. Chodzi w nich o to, aby szybko i gruntownie rozpatrzyć wnioski i postulaty załóg robotniczych oraz bez zwłoki przystąpić do załatwiania tych wszystkich, które

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Stanowisko komisji rządowej wobec postulatów strajkujących załóg

GDAŃSK (PAP). Jak się dowiaduje dziennikarz PAP, komisja rządowa prowadząca rozmowy z Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym w Gdańsku następująco sformułowała stanowisko w sprawie głównych postulatów wysuniętych wobec władz.

Odnośnie postulatu, aby podnieść zasadnicze uposażenie każdego pracownika o 2 tys. zł na miesiąc jako rekompensatę dotychczasowego wzrostu cen, komisja podnosi kwestię, czy jest to postulat realny i sprawiedliwy. Wszak dotyczy on każdego z 12 milionów zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej. Czy 2 tys. zł jest potrzebne tak samo temu, kto zarabia, powiedzmy, 8—10 tys. zł, jak i temu kto zarabia 3 tys. zł? Wiadomo, że nie. Ten, kto ma mało pieniędzy tym bardziej odczuje wzrost kosztów utrzymania, ten kto ma ich stosunkowo dużo, odczuwa wzrost kosztów mniej boleśnie. Dlaczego mieliby więc dostać jednakowo? Ten pozornie sprawiedliwy postulat jest faktycznie głęboko niesprawiedliwy. To po pierwsze. Po drugie — 2 tys. zł każdemu oznacza wzrost płac w ciągu roku o 240 miliardów złotych. Jest to więcej niż jedna czwarta obecnego funduszu płac. Jakie państwo, łącznie z najbogatszymi, może sobie pozwolić na to, by jednym pociągnięciem pióra zwiększyć w tak ogromnej skali sumę pieniężnych dochodów ludności? Przecież byłaby to decyzja samobójcza nie tylko gospodarczo, ale przede wszystkim z punktu widzenia organizacji życia publicznego! Zważmy: cały tegoroczny przyrost wartości dostaw rynkowych na zaopatrzenie ludności wynosi ok. 56 mld zł. 240 miliardów wywołałoby powstanie całego szeregu „czarnych rynków" i galopującą inflację. Najbardziej by na niej stracili najniżej zarabiający. Bo na wzroście inflacji traci zawsze najbardziej ten, kto ma mało w kieszeni.

Rząd pracuje nad programem stopniowej podwyżki płac obejmującej wszystkie grupy zawodowe. O tym, że będzie ona miała charakter powszechny mówił w swym wystąpieniu **Edward Gierek.** Do tej pory, od 1 lipca poczynając, podwyżki płac otrzymało 3 mln osób. Średnia podwyżka wynosi ok. 8 proc. Zważywszy na wzrost kosztów utrzymania nie jest to

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Na Wybrzeżu

Oby jak najrychlej znaleziono porozumienie

WARSZAWA (PAP). W zakładach na Wybrzeżu Gdańskim i Szczecińskim oraz w Elblągu konflikt trwający od dwóch tygodni nie został jeszcze rozwiązany; 27 bm. nadal trwały strajki. Miejscowe społeczeństwo głęboko przeżywa związane z tym problemy, żywo interesuje się przebiegiem rozmów między reprezentacjami strajkujących załóg a przedstawicielami władz. Rozpatrywane są robotnicze postulaty, zarówno zgłoszone przez strajkujących jak i przez załogi kontynuujące pracę. Wielomiliardowej wartości majątek — maszyny i urządzenia — są należycie zabezpieczone, czuwają nad nimi służby porządkowe. Sprawnie na ogół funkcjonują handel i pozostałe służby miejskie, z wyjątkiem komunikacji masowej.

Mieszkańcy Trójmiasta mają — dzięki dobrej pracy organów komunalnych — niezbędne dostawy energii elektrycznej, gazu i wody. Dają się już jednak odczuć pewne kłopoty w zaopatrzeniu w warzywa i owoce, których brakuje z powodu zakłóceń w transporcie. Z tych samych przyczyn topnieją znajdujące się w sklepach zapasy towarów przemysłowych. Sprawnie działa główny nerw komunikacyjny aglomeracji — szybka kolej miejska. Na ulicach widzi się coraz mniej samochodów osobowych, a coraz więcej rowerów; jest to rezultat braku paliwa. Znacznie zmalała liczba przebywających na Wybrzeżu Gdańskim wczasowiczów. Po opublikowaniu przez miejscową prasę i rozgłośnię radiową postulatów strajkujących załóg oraz relacji z rozmów komisji rządowej z międzyzakładowym komitetem strajkowym toczy się tutaj szeroka debata nad sposobem wyjścia z zaistniałej sytuacji.

Rozległy 400-tysięczny Szczecin nadal pozbawiony jest komunikacji miejskiej. Bezczynnie stoją dźwigi portowe, nie pracują przedsiębiorstwa produkcyjne i budowlane. Tylko wysokiej dyscyplinie i wzajemnej życzliwości zawdzięczają szczecinianie, iż codziennie kłopoty są nieco mniej dotkliwe, niż mogłyby być. Wieś szczecińska prowadzi batalię o chleb, wykorzystując do sprzętu zbóż oraz innych prac polowych każdą sprzyjającą chwilę. W Stoczni Szczecińskiej, mimo strajku, służby porządkowe utrzymują wzorowy ład, podobnie jak i w innych przedsiębiorstwach. Na pochylniach stoczniowych prawie gotowe już statki czekają na wodowanie, inne — na wyjście w próbne rejsy po Bałtyku. Rozmowy komisji rządowej z komitetem strajkowym transmitowane są przez stoczniowy radiowęzeł — przysłuchuje się im załoga.

W Elblągu nadal strajkują przedsiębiorstwa przemysłowe, budowlane i transportowe. Komisja rządowa działająca w zespołach branżowych spotyka się z przedstawicielami załóg oraz poszczególnych środowisk. 27 bm. spotkanie takie odbyło się m. in. z pracownikami oświaty i delegacją załogi „Zamechu". Załogi przedsiębiorstw budujących w elbląskiej elektrociepłowni nowy kocioł oraz remontujący miejską sieć przesyłową ogłosiły akcję „ciepła woda". Chodzi o zakończenie robót, warunkujących dopływ ciepła do mieszkań i zakładów pracy.

W Elblągu zaopatrzenie w artykuły żywnościowe utrzymuje się w normie, są natomiast kłopoty z dostawami węgla i koksu. I tutaj również utrzymuje się ład i porządek w całym mieście.

L. Breżniew proponuje podjęcie rozmów rozbrojeniowych

WASZYNGTON (PAP). Prasa środowa w Stanach Zjednoczonych na pierwszych kolumnach przynosi informacje i komentarz na temat listu wystosowanego przez **L. Breżniewa** do **J. Cartera.** Treści listu nie podano na razie do wiadomości publicznej, ale została ona zreferowana przez rzecznika Departamentu Stanu. Przywódca radziecki ponawia w nim propozycje radzieckie w sprawie podjęcia negocjacji Wschód — Zachód na temat redukcji broni strategicznych średniego zasięgu.

Sprawa jest dla Zachodu, w szczególności dla Stanów Zjednoczonych, drażliwa i delikatna. Z jednej strony administracja nie chce publicznie zająć stanowiska, z którego wynikałoby, że działa na rzecz opóźnienia rokowań w tak istotnej dla Europy i świata sprawie. Z drugiej strony administracja w okresie finiszu kampanii wyborów prezydenckich wolałaby nie podejmować poważnych rozmów rozbrojeniowych. Waszyngton nie jest również pewien nastrojów w sojuszniczych krajach Europy Zachodniej, gdzie plany zainstalowania nowych typów rakiet średniego zasięgu budzą wiele sprzeciwów.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GAZETA Południowa

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

CZWARTEK, 28. VIII. 1980 R. ■ NR 185 (9996) ROK XXXII ■ CENA 1 ZŁ ■ WYD. A,

RZYM — migawka z Placu Św. Piotra. Fot. — CAF

Wczoraj na polach

W Nowosądeckiem jedni kończą żniwa inni je dopiero zaczynają • Aktywna pomoc młodzieży • W Krakowskiem przystąpiono do siewu rzepaku

(Inf. wł.) Aktualnie w Nowosądeckiem żniwa w decydującą fazę weszły na terenach środkowych i północnych województwa. Najbardziej zaawansowane jest koszenie zbóż w okolicach Grybowa, Nowego Sącza i Korzennej. Tutaj akcja żniwna zbliża się do końca, bowiem skoszono już około 80 proc. zbóż. Półmetek osiągnęły gminy: Łużna, Podegrodzie, Laskowa, Gródek, Jodłownik, Gorlice, Tymbark. Gorzej natomiast przedstawiają się zbiory owsa, którego skoszono aktualnie około 30 proc., na większości pól nie nadaje się on jeszcze do zebrania. Niskie zaawansowanie w pracach żniwnych występuje w gminach: Mszana, Łapsze Niżne, Czorsztyn, Lubień, gdzie skoszono dotychczas od 5 do 15 proc. zasianego zbożem areału. Najtrudniejsza sytuacja panuje na terenach wysoko położonych w gminach: Biały i Czarny Dunajec, Jabłonka, Szczawnica i Zakopane, gdzie rolnicy nie rozpoczęli jeszcze żniw, gdyż owies — główna uprawa tych ziem — jest jeszcze zielony. Tutaj wszystko zależy od pogody, która zadecyduje czy rolnicy zdążą zebrać tegoroczne plony.

W wielu gminach rozpoczęto zwożenie zboża, szacuje się że około 16,4 proc. skoszonych zbóż znajduje się już w spichlerzach. Według wstępnych danych, mimo niesprzyjającej pogody, tegoroczne plony powinny być większe niż w roku ubiegłym.

W województwie nowosądeckim do prac przy żniwach włączyła się także młodzież — członkowie ZSMP, działająca w ramach akcji „Każdy kłos na wagę złota". Dotychczas udział w niej wzięło około 500 młodych ludzi, pomagając przy koszeniu i zwożeniu zbóż, przepracowali oni dotąd ponad 2 tys. godzin, w większości pomagając rolnikom indywidualnym. Swoją

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Narada w NK ZSL

Konieczna jedność Polaków w tak trudnym dla kraju momencie

WARSZAWA (PAP). 27 bm. w Naczelnym Komitecie ZSL odbyła się narada prezesów WK i aktywu centralnego Stronnictwa.

W trakcie obrad, którym przewodniczył prezes NK **Stanisław Gucwa,** omówiono sytuację społeczno-polityczną kraju, aktualne problemy polityki rolnej oraz zadania stronnictwa.

Uczestnicy narady wyrażali głębokie zaniepokojenie przedłużającą się akcją strajków w zakładach pracy, które komplikują i tak już trudną sytuację polityczną oraz gospodarczą kraju i potęgują napięcia. Zahamowania w produkcji oddalają możliwość realizacji szeregu najpilniejszych potrzeb społecznych w mieście i na wsi, utrudniają warunki życia każdej polskiej rodziny.

Obecnie powstały warunki do oddzielenia czasu dyskusji od czasu pracy. Płaszczyznę tej dyskusji określają decyzje IV Plenum i zapowiedziane w wystąpieniu **Edwarda Gierka** kierunki zmian w naszym życiu politycznym, społecznym i gospodarczym. Wszelkie problemy, nawet te najtrudniejsze mogą i powinny być rozwiązywane w poczuciu głębokiej troski o dobro każdego z nas, o dobro socjalistycznej Polski.

Niezadowolenie społeczne ma swe źródła w kumulacji napięć i trudności wynikających z niedoskonałości planowania i zarządzania, polityki inwestycyjnej, zawężenia dialogu ze społeczeństwem i osłabieniu funkcjonowania instytucji demokracji socjalistycznej.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Fińska prapremiera „Jutrzni" K. Pendereckiego

HELSINKI (PAP). W stolicy Finlandii rozpoczął się największy festiwal muzyczny w tym kraju, „Festiwal helsiński". Jego otwarcie zainaugurowała fińska prapremiera „Jutrzni" Krzysztofa Pendereckiego w wykonaniu chóru Filharmonii Krakowskiej, solistów Stefanii Woytowicz, Krystyny Szczepańskiej, Bernarda Ładysza i Kazimierza Pustelaka oraz orkiestry symfonicznej fińskiego radia, dyrygowanej przez Jerzego Katlewicza.

Publiczność, która wypełniła do ostatniego miejsca widownię festiwalową w „Finlandia hall", przyjęła utwór i jego wykonawców owacyjnie.

Z wielką troską ale i nadzieją

Reporterskie notatki z zakładów pracy

(Inf. wł.) Krakowskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Maszynami Budownictwa w Łęgu stanowi zaplecze dla krakowskiej „mieszkaniówki", dysponując setkami żurawi szynowych, dźwigów samojezdnych, spychaczy, samochodów do przewożenia betonu i in. Od lat znam ten zakład i zawsze podziwiałem panujący tu twardy, robociarski ład i porządek, sprawiedliwe stosunki, dyscyplinę i ofiarność całej 1300-osobowej załogi.

— *W trudnych dniach, które obecnie przeżywamy praca przebiega u nas normalnie, choć załoga jest oczywiście poruszona i z niepokojem oczekuje rozwiązania kryzysu* — mówi zastępca dyrektora inż. **Janusz Dacewicz.**

— *Najciekawsze rozmowy toczą się rano, przed rozejściem się do pracy.* — *Moim zdaniem trzeba nam teraz jak najwięcej pracy* — mówi mechanik **Edward Szmid.** — *Trzeba lepiej organizować robotę, bo teraz sprzęt więcej stoi na budowach, niż pracuje* — uzupełnia kierowca-mechanik **Kazimierz Pięta.**

Dla odmiany mechanika **Stanisława Fydę** interesują sprawy związane z istnieniem sklepów tzw. eksportu wewnętrznego i towarów tam znajdujących się, naszej, polskiej produkcji. Ktoś tu przytacza anegdotę o tym, jak to chłop na nowohuckim rynku zażądał za ziemniaki dolarów, gdyż, jak twierdził, ciągnik przecież kupił też za dolary. Poza tym rozmowy jak zwykle obracają się w kręgu wzrostu kosztów utrzymania oraz otrzymanej rekompensaty za podwyżki cen, które dyrekcja przyznała kierowcom i niektórym mechanikom w miarę posiadanych środków.

— *Dlaczego prasa nie pisze szerzej o postulatach, które zostały sformułowane przez strajkujących na Wybrzeżu* — pada pytanie. — *Chcielibyśmy się do nich ustosunkować i ocenić je sami, ale nie jesteśmy zainteresowani rozszerzaniem się fali strajków, bo to przynosi nam tylko szkodę.*

Z najnowszych wydarzeń załogę pasjonuje zapowiedziana głęboka odnowa ruchu związkowego, wyważone i rzeczowe kazanie prymasa **S. Wyszyńskiego** w Częstochowie oraz komentarz red. **R. Wojny,** wygłoszony w telewizji i drukowany przez wczorajszą „Trybunę Ludu". Powagę sytuacji doceniają tu wszyscy, rośnie niepokój o los kraju oraz przekonanie o konieczności rozładowania napięcia i szybkiego porozumienia się strajkujących na Wybrzeżu z komisjami rządowymi.

KONRAD STRZELEWICZ

*

(Inf. wł.) Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Wawel" znajdują się obecnie w bardzo trudnej sytuacji. Braki surowcowe, dotyczy to zwłaszcza cukru, każą zdecydowanie ograniczyć produkcję. Część załogi musi przejść do pracy w innych zakładach spożywczych lub na urlopy bezpłatne. „Wawel" stoi przed groźbą zupełnego braku cukru, bo zapasy są niewielkie. Załoga rozumie tę sytuację i stara się ograniczyć zużycie tego surowca, zmienia technologie. Nie rozumie jednak mechanizmów, które doprowadziły do takiej sytuacji — w gospodarce przecież planowej. **Ewelina Konewecka** podnosi ten problem mówiąc, że już na początku roku — mimo jej protestów, jako przedstawicielki zakładu — zjednoczenie przyjęło nierealne plany, nie liczące się z możliwościami ani zdaniem załóg. Teraz wprowadza się drastyczne korekty planów. Dyrektor zjednoczenia wyjaśnia, że plany nie były od niego zależne, lecz narzucane z góry!

Część wypowiedzi na sesji KSR wprost dotyczyła bolącego problemu sprawiedliwego podziału dóbr i dochodu narodowego. Podnoszono, że wszyscy tworzą dochód narodowy i mają prawo do rzetelnego, zgodnego z wkładem pracy i kwalifikacjami rozdziału wypracowanych pieniędzy. Praktyka zaś w tym względzie w wielu przypadkach odbiega od poprawności. „Najniżej zarabiający powinni otrzymać pewne minimum egzystencji pozostające w zgodzie z autentycznymi kosztami życia".

JERZY SADECKI

*

(Inf. wł.) *...i uważam, że nie tylko mnie jest dziś nieprzyjemnie stawać tutaj przed wami i mówić o brakach, o błędach, o sprawach, które w większości były znane dużo wcześniej. Te błędy musimy naprawić, co było złe wyprostować, ale każdy to wie, że niektóre straty będą trudne do odrobienia* — tak zaczął swoje wystąpienie na zebraniu załogi Zakładu Eksploatacji Tramwajów MPK Kraków-Podgórze **Czesław Szymoniak.**

Ten ton rozwagi, odpowiedzialności dawało się wyczuć w

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

mini TRYBUNA

Przykład marnotrawstwa

Przed kilku dniami kupiłem kilka drobiazgów produkcji WSK „PZL Mielec", które są dowodem marnotrawstwa papieru.

Przykład pierwszy — uszczelka PL 505688 — papierowa — średnicy około 15 cm, zapakowana w dwukrotnie większy kawałek kartonu. Do tego dołączona metka. Wszystko zapakowane w parafinowany pergamin o wymiarach około 80×25 cm. Ilość papieru, zużyta na opakowanie uszczelki, oznakowanej symbolem PLM 1250 — tej samej wytwórni, jest prawie dwukrotnie większa.

Ale to nie wszystko. Niewielka nakrętka metalowa zapakowana została w parafinowany papier wielkości również przesadnych rozmiarów. Podobnie podkładki — przygotowane do sprzedaży w specjalnym papierowym „portfeliku", zrobionym także z pokaźnych ilości papieru. Inne podkładki gumowe również opakowano w podobny sposób.

Wnioskować by z tego można, że WSK Mielec dysponuje nadmierną ilością papieru. Stara się go wykorzystać — jak może. Ba, wymyślne pakowanie tych drobiazgów świadczy również o nadmiarze rąk do pracy. Jeżeli więc zużycie papieru i ilość zatrudnionych przy tym ludzi świadczyć ma o ilości produkcji uszczelek i nakrętek, zapewne kierownictwo zjednoczenia jest z tego zadowolone. A mnie się wydaje, że trzeba tępić taką rozrzutność cennego materiału jakim jest papier.

LESZEK MALSKI, Kraków

„Dydona i Eneasz" na dziedzińcu pałacu w Baranowie

(Inf. wł.) Od pięciu lat odbywają się w Baranowie „Spotkania muzyczne" organizowane przez Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Wydział Kultury i Sztuki UW w Tarnobrzegu oraz krakowską Akademię Muzyczną. Tegoroczne Spotkania trwać będą od 30 sierpnia do 7 września pod hasłem „muzyka a teatr". Swój udział zapowiedziały m. in. Teatr Narodowy z Warszawy, Warszawska Opera Kameralna, Opera Wrocławska oraz Krakowski Teatr Muzyczny. Wśród licznych imprez towarzyszących znajdują się recitale **Andrzeja Ratusińskiego** i **Wandy Wiłkomirskiej** oraz dyskusja o roli muzyki w teatrze z udziałem **Andrzeja Wajdy. Krzysztof Penderecki** poprowadzi publiczne próby swego „Te Deum".

Krakowski Teatr Muzyczny, który w imprezie bierze udział po raz pierwszy, przyjedzie do Baranowa z operą barokową angielskiego kompozytora Henry Purcella **„Dydona i Eneasz".** Trzyaktową operę opartą na poemacie Wergiliusza „Eneida" opowiadającym o losach jednego z bohaterów wojny trojańskiej, krakowscy artyści przedstawią na dziedzińcu pałacu w Baranowie w oryginalnej wersji językowej. Spektakl od strony muzycznej przygotowała **Ewa Michnik,** wyreżyserował **Laco Adamik** zaś scenograficznie opracowała **Barbara Kędzierska.** W przygotowaniu opery brali udział również **Witold Gruca** — choreografia oraz **Jerzy Beterski** — ruch sceniczny.

Krakowska premiera „Dydony i Eneasza" odbędzie się 27 października. (jp)

Jaka jest polska rodzina?

WARSZAWA (PAP). Jak wynika z badań porównawczych, przeciętna polska rodzina jest związkiem trwalszym i solidniejszym od rodzin innych krajów, m. in. we Francji, lub USA. Ten obiektywny fakt nie zawsze znajduje jednak odzwierciedlenie w opinii społecznej. Przeciwnie, często dyskutuje się u nas ostatnio o tzw. kryzysie rodziny, małżeństwa itp. Patologia życia rodzinnego i ich przyczyny są przedmiotem badań przedstawicieli różnych gałęzi nauki.

Spora część badań i ankiet socjologicznych poświęcona jest ustaleniu typowych przyczyn i motywów rozwodów. Chodzi również przy tym o ustalenie ich społecznej hierarchii. Mężczyźni wskazują najczęściej na niezgodność charakterów i niewierność. Żony natomiast na alkoholizm i inne nałogi, a po tym dopiero na niewierność. Wniosek: mężczyźni są w Polsce większymi konserwatystami w dziedzinie obyczajowości i moralności niż kobiety. Jest to chyba dość nieoczekiwany rezultat ankiet.

Niewierność, jako przyczyna rozpadu małżeństwa, była powodem blisko 24 proc. rozwodów w grupie zbadanej niedawno przez Instytut Badań Prawa Sądowego i GUS. Przyczyną 23 proc. rozwodów był alkoholizm, a ponad 20 proc. trwałe związanie jednego ze współmałżonków z inną osobą. Jeżeli ostatnią przyczynę potraktujemy, jako rodzaj trwałej już niewierności, to będzie ona źródłem prawie połowy orzeczonych rozwodów.

Zdaniem naukowców, nie sam rozwód lecz wszystkie czynniki faktycznie prowadzące do rozkładu rodziny zaliczyć należy do zjawisk patologicznych.

Kradzież na pokładzie lotniskowca

NOWY JORK (PAP). Do zagadkowej kradzieży doszło na pokładzie amerykańskiego lotniskowca „Coral Sea". Nieznani sprawcy skradli z messy oficerskiej 15 drogocennych statuetek wykonanych z czystego złota.

Lotniskowiec ten powrócił niedawno z Oceanu Indyjskiego do swojej bazy w pobliżu San Francisco. Pozostaje tajemnicą, jak złodzieje dostali się na pokład okrętu i dlaczego zawiódł system alarmowy.

Wisła — Zagłębie 0:0

Fragment spotkania Wisła — Zagłębie (o meczu piszemy na str. 2).

Fot. W. Klag

Kronika dnia

Posiedzenie Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa

Wczoraj odbyło się posiedzenie Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa, które prowadził przewodniczący Rady — **Krystyn Dąbrowa.**

Prezydium rozpatrzyło informacje wiceprezydentów Krakowa — **Józefa Gajewicza** i **Eugeniusza Janczarskiego** o bieżącej pracy zakładów przemysłowych, funkcjonowaniu podstawowych służb miejskich, przebiegu żniw i stanie zaopatrzenia ludności. W zakresie podstawowych potrzeb zaopatrzeniowych — Prezydium rozważyło działania i możliwości województwa miejskiego krakowskiego oraz wskazało te potrzeby, których zaspokojenie wymaga wystąpienia o podjęcie decyzji przez władze centralne. Uwzględnione zostały przy tym przesłanki wynikające z dobrej pracy załóg robotniczych i całej ludności pracującej województwa oraz sprawnego w zasadzie funkcjonowania organizmu miejskiego w trudnych warunkach ostatniego okresu.

Z dalekopisu

SALWADOR

(a) Z danych, jakie ogłosiła w San Salvador Komisja Praw Człowieka, szalejący w Salwadorze terror polityczny pochłonął w sierpniu br. 700 nowych ofiar. Dane te nie uwzględniają 13 zabitych, którzy zginęli w ostatni poniedziałek oraz strat wynikłych wskutek ostatnich walk wojsk rządowych z partyzantami w rejonie miasta Santiago de Maria.

NOWY „PREZYDENT"

Z Seulu donoszą, że szef junty wojskowej, główny administrator stanu wojskowego Korei Południowej gen. Czon Du Hwan wybrany został w środę „prezydentem" tego kraju. Popierany przez USA i armię Korei Południowej Czon Du Hwan, na rozkaz którego w maju br. wojsko i policja bestialsko rozprawiły się z uczestnikami powstania ludowego w Kwangdżu, otrzymał praktycznie nieograniczoną władzę po posiedzeniu tzw. narodowej rady do spraw zjednoczenia, która stanowiła kolegium elektorów.

FALA PORWAŃ

W Stanach Zjednoczonych w nocy z wtorku na środę wydarzył się kolejny wypadek porwania samolotu pasażerskiego na Kubę. Tym razem został porwany samolot linii lotniczych „Eastern" lecący z Nowego Jorku do Miami na Florydzie.

Jest to siódmy z kolei wypadek porwania samolotu w ciągu minionych 10 dni. Sprawcami tej fali porwań są uchodźcy kubańscy, którzy w ostatnich miesiącach przybyli do Stanów Zjednoczonych. Rozczarowani warunkami życia w USA, sfrustrowani pobytem w obozie, brakiem pracy, bezczynnością i traktowaniem przez władze amerykańskie, starają się oni wszelkimi sposobami powrócić do kraju, który dobrowolnie opuścili przed kilkoma zaledwie miesiącami.

KATASTROFA

Rzecznik indonezyjskiego towarzystwa lotniczego „Bouraq" oświadczył w Jakarcie, że należący do tego towarzystwa samolot pasażerski typu „vickers viscount", który rozbił się we wtorek koło stolicy Indonezji eksplodował w chwili gdy zamierzał dokonać przymusowego lądowania. Na pokładzie samolotu znajdowało się 25 pasażerów i 6 członków załogi. Wszyscy zginęli.

Uwaga, Czytelnicy!

Dziś, w czwartek radca prawny „Gazety" udziela porad telefonicznie pod numerem 109-65 od godz. 15 do 16, a osobiście od 16 do 17 w lokalu Dz. Łączności z Czytelnikami, ul. Boh. Stalingradu 21, II p. (nad Teatrem Kameralnym).

POGODA

KRAKOWSKIE BIURO PROGNOZ IMGW INFORMUJE: Polska jest w obszarze podwyższonego ciśnienia.

PROGNOZA DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Zachmurzenie małe i umiarkowane, nocą i rano miejscami mgła. Temperatura minimalna nocą od 4 do 8 st., maksymalna w dzień od 19 do 23 st. W Tatrach temperatura od 4 st. nocą do 10 st. w dzień. Wiatr słaby, zmienny.

1, 2, 3, 4, 5, 6

Posiedzenie Rady Ministrów

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) są realne i możliwe do zrealizowania dziś lub po pewnym okresie.

Aby uzyskać środki niezbędne na te cele zakłada się maksymalne wykorzystanie możliwości gospodarki przez operatywne sterowanie produkcją w IV kwartale. Niezbędne jest dalsze pogłębianie oszczędności wykorzystania surowców i materiałów przede wszystkim z myślą o rozwoju produkcji rynkowej i eksportowej.

Rada Ministrów rozpatrzyła i przyjęła harmonogram realizacji zadań wynikających z IV Plenum KC oraz z przemówienia I sekretarza KC PZPR **Edwarda Gierka** w dniu 18 sierpnia 1980 roku. Precyzuje on konkretne terminy oraz instytucje i osoby odpowiedzialne za ich wykonanie. Przygotowywane są projekty decyzji rządu bądź propozycje rozwiązań systemowych. Przyjęto zasadę okresowego informowania społeczeństwa o sposobie realizacji zadań harmonogramu.

Rada Ministrów wysłuchała informacji ministra handlu wewnętrznego i usług o aktualnej sytuacji rynkowej i przewidywanym zaopatrzeniu ludności do końca roku.

Z dokonanych ustaleń wynika, że wobec ponadplanowych dochodów pieniężnych ludności przewidziane dotychczas dostawy towarów nie mogą zagwarantować zrównoważenia rynku. Konieczne jest więc podwyższenie tych dostaw. Wymaga to efektywniejszego wykorzystania surowców krajowych i z importu. Ustalono w związku z tym konkretne zadania dla resortów.

Oczekuje się, że podjęte dziś postanowienia umożliwią uzyskanie poprawy zaopatrzenia rynku żywnościowego, chociaż jest to niezwykle trudne w świetle sytuacji w rolnictwie. W związku z tym zapadła decyzja o dodatkowym imporcie mięsa; powinno to zapewnić, że dostawy mięsa na rynek do końca roku nie będą mniejsze niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Ceny mięsa i jego przetworów pozostają zamrożone do jesieni przyszłego roku. Postanowiono również przywrócić powszechność sprzedaży cukru na bony, aby w ten sposób zagwarantować ludności możliwość swobodnego jego zakupu. Bony nie zrealizowane w jednym miesiącu zachowują ważność w następnych do końca roku. Ustalono, że producenci koncentrować będą uwagę na zapewnieniu dostaw towarów o podstawowym znaczeniu dla ludności.

Stwierdzono, że w niektórych rejonach kraju występują trudne do pokonania braki w zaopatrzeniu wywołane zakłóceniem pracy niektórych zakładów, a zwłaszcza portów i transportu samochodowego.

Rada Ministrów zobowiązała przewodniczącego Państwowej Komisji Cen do pilnego ustalenia systemu skutecznej kontroli cen artykułów o podstawowym znaczeniu dla ludności.

Postanowiono również zlecić prezesowi Głównego Urzędu Statystycznego szybkie opracowanie systemu oceny kosztów utrzymania dostosowanego do realnej sytuacji na rynku. Przyjęto informację ministra szkolnictwa wyższego, nauki i techniki o powierzeniu Instytutowi Gospodarstwa Społecznego prowadzenia, przy współpracy z innymi ośrodkami badawczymi, niezależnych, naukowych badań i analiz kosztów utrzymania.

Wyniki badań i ocen kosztów utrzymania prowadzone przez GUS, Instytut Gospodarstwa Społecznego oraz społeczną komisję przy CRZZ będą stanowiły podstawę do podejmowania decyzji dotyczących płac, rent i emerytur oraz cen, będą ważkim instrumentem w ochronie poziomu życia ludzi pracy.

Przemysł powinien w znacznym stopniu przestawić strukturę asortymentową produkcji na towary podstawowe.

Biorąc pod uwagę trudności zaopatrzenia rynku w świeże warzywa i owoce oraz ziemniaki Rada Ministrów określiła zadania w tej dziedzinie dotyczące skupu i gromadzenia rezerw zimowych.

Z kolei Rada Ministrów rozpatrzyła stan zaopatrzenia gospodarki w podstawowe surowce i materiały do produkcji. Występują tu napięcia w dostawach artykułów pochodzących z importu, zwłaszcza z drugiego obszaru płatniczego, a także w produkcji towarów produkowanych z udziałem komponentów lub zespołów z importu. Konieczne jest sprawne zagospodarowanie nadwyżek w każdym przedsiębiorstwie oraz zjednoczeniu produkcyjnym.

Rada Ministrów uznała, że jednym z głównych problemów wymagających szybkiego rozwiązania, jest poprawa zaopatrzenia ludności i zakładów pracy w węgiel. Postanowiono w związku z tym zweryfikować plany rozdziału i dostaw węgla na rok bieżący. Ulegają one zwiększeniu w sumie o 900 tys. ton.

Rada Ministrów zobowiązała również zainteresowane resorty do zwiększenia dostaw odzieży roboczej i ochronnej do zakładów pracy, a w szczególności obuwia gumowego i rękawic ochronnych, których niedostatek spotkał się z uzasadnioną krytyką załóg pracowniczych.

Następnie omówiono przebieg żniw i innych prac w rolnictwie. Rząd z uznaniem ocenił pracę rolników i służb rolnych. Pomimo znacznego w tym roku opóźnienia zbioru zbóż, wyjątkowo niesprzyjającej pogody i nałożenia się w czasie wielu prac polowych, a także konieczności usuwania skutków powodzi stan zaawansowania żniw nie jest gorszy niż w latach o korzystniejszych dla rolnictwa warunkach atmosferycznych. Zawdzięczać to należy ofiarnej pracy zdecydowanej większości rolników, należytemu wykorzystaniu dostępnych maszyn i narzędzi, a także pomocy okazywanej wsi przez służby rolne i zakłady pracy. Do 26 sierpnia zboża skoszono na 67 proc. areału. Drugi pokos siana przeprowadzono na blisko 60 proc. powierzchni łąk. Należy lepiej przerwy w pracach żniwnych wykorzystywać na podorywki, siew rzepaku i poplonów oraz na prace pielęgnacyjne przy burakach cukrowych i ziemniakach.

Najpilniejszym zadaniem jest dokończenie zbioru zbóż i obsianie możliwie jak największej powierzchni rzepakiem ozimym. W pracy tej rolnikom muszą nadal spieszyć z pomocą wszystkie instytucje współdziałające z rolnictwem, a tam gdzie jest to możliwe również zakłady produkcyjne. Chodzi zwłaszcza o zapewnienie na czas dostaw ziarna siewnego, niezbędnych nawozów i części zamiennych do maszyn. Jednocześnie sprawą naglącą jest należyte przygotowanie stanowisk pod siewy zbóż ozimych oraz zapewnienie pełnego zbioru i konserwacji pasz, a więc przede wszystkim siana i innych roślin pastewnych.

Rada Ministrów zatwierdziła również podział pracy Prezydium Rządu w nowym składzie.

REPORTERSKIE NOTATKI

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

każdej wypowiedzi. Chociaż niektóre sprawy są bardzo bolesne, pracownicy Zakładu starali się nie poddawać emocjom, a raczej na odwrót — szukać rozwiązań, wyciągać wnioski na przyszłość. Były to wnioski dla kierownictwa zakładu, a także wnioski sięgające wyżej, do form i metod kierowania życiem społecznym i gospodarczym kraju.

— *Czasami staję rano przy remontowanej maszynie i okazuje się, że przez noc ktoś wykręcił drobny detal, który kosztuje niedużo, około 15, 20 zł, ale jest niedostępny w sklepach. Jeśli jeszcze zrobił to niefachowo — taki zespół elektryczny w maszynie zostaje po prostu zdewastowany* — kontynuował swoją wypowiedź Czesław Szymoniak.

— *A czy ktoś mi może wytłumaczyć, co z tymi „martwymi duszami", czyli z ludźmi, którzy niby u nas mają pracować, są zaszeregowani według stawki fizycznej, a nikt ich przy robocie nie widział? Jak są potrzebni w biurze — niech tam biorą pieniądze, a nie z naszych funduszy.*

Zgłaszam także postulat podwyższenia nam zasiłków rodzinnych. Mam dwoje dzieci, biorę 170 zł. Ta kwota nie wystarczy nawet na jedną parę dziecinnych butów — powiedział **Antoni Banaś.**

— *Jest nas trzy kobiety i musimy posprzątać 50 składów. Ja tu nie chcę opisywać dokładnie, ludzie w tramwaju potrafią nabrudzić no, wszystkim. Każdej z nas minęła czterdziestka, innej pracy nie pójdziemy szukać, a jak zachoruje która — nie dostaje premii. Trzeba zabierać premię bumelantom, ale nie nam* — powiedziała **Maria Bednarz.**

Marta Drozdowska dopowiedziała jeszcze: — *Kobiety dopominają się o lepsze zaopatrzenie naszego sklepu. Nie róbmy z tego tajemnicy, że po nocnej zmianie idziemy stać w kolejkach.*

Karol Kamiński w swojej wypowiedzi dotknął kilku problemów. Po pierwsze: związki zawodowe muszą faktycznie bronić interesów robotniczych. Nie jak dotychczas, aby rada zakładowa wyręczała służby socjalne. Aby podnieść prestiż związkowców należy ich rolę zagwarantować w nowej ustawie. Po drugie, jako przedstawiciel zmiany nocnej zgłosił postulat o skrócenie wieku emerytalnego do 60 roku życia dla mężczyzn.

Inny postulat dotyczy podniesienia dodatków i premii. Coś za wielu namnożyło się w Zakładzie rozmaitych kierowników, którzy niewiele robią. Brakuje odzieży ochronnej, najbardziej odczuwają brak rękawic.

— *A jak mamy mówić o marnotrawstwie* — tak zaczął **Stefan Płatek** — *to spójrzmy wszyscy na tę maszynę, która stoi na placu i rdzewieje. To jest podbijarka do torów.*

Ten sam temat kontynuował Antoni Banaś:

— *Człowiek patrzy nieraz, i jak to się mówi, diabli go biorą. Zrobiła się dziura w dachu. Wystarczyło załatać papą. Ale papy nie ma w całym kraju. To my pod starym dachem budujemy nowy dach z blachy falistej.*

— *Może lepiej się nie chwalić, ale połowę narzędzi musiałem sam sobie „załatwić". Inaczej po prostu nie miałbym czym robić!* — powiedział tokarz, **Janusz Kalemba.**

Dyrektor naczelny MPK Ignacy Wilk zabrał głos jako ostatni. Powiedział, w jaki sposób dyrekcja załatwi postulaty załogi. Za miesiąc na podobnym zebraniu rozliczy się konkretnie z każdego wniosku. Postulaty ogólniejsze zostaną przekazane do Komitetu Centralnego Partii. I właściwie na tym można by zamknąć relację z tego zebrania, ale... Ale dyrektor Wilk nie poprzestał na sprawach, które zostały poruszone przez załogę. Nastrój zebrania, ten szczególny nastrój panujący obecnie wśród załóg robotniczych, udziela się każdemu. A więc dyrektor zabrał głos również jako jeden z dyskutantów:

— *Tej szczerości nam w partii zabrakło, woleliśmy nie nazywać rzeczy po imieniu, wybieraliśmy okrągłe słowa. Ale chciałbym powiedzieć, że jeśli byście kiedyś stracili do mnie zaufanie i powiedzieli mi o tym — odejdę z przedsiębiorstwa. Bo to jest najważniejsze między mną, dyrektorem, a wami, załogą. Ta wiara.*

ELŻBIETA DZIWISZ

☆

(Inf. wł.) O aktualnej sytuacji kraju dyskutują także młodzi robotnicy. Obok problemów socjalno-bytowych poruszane są sprawy dotyczące funkcjonowania organizacji młodzieżowych. Oto niektóre wypowiedzi zanotowane podczas wczorajszych wizyt w krakowskich zakładach pracy.

Andrzej Szczepanek, HiL: *Było tak do tej pory, że z okazji ważniejszych i mniej ważnych zwoływano plena, narady itp. Teraz, a mówię nie tylko o naszej fabrycznej organizacji młodzieżowej, ale szerzej, kiedy ważą się sprawy nie tylko młodego pokolenia, jakoś głosu naszej organizacji nie słychać. A tymczasem zasadniczy nurt dyskusji młodych toczy się poza naszą organizacją. Dlaczego? Wydaje mi się, że jest tak dlatego, iż brakuje nam, albo ściślej: jest ich za mało, autentycznych przywódców młodzieży. Czy chodzi o to, by działacz młodzieżowy był grzeczniutki i podobał się zwierzchnikom?*

Wanda Adamus, „Vistula": *Mówi się o demokratyzacji naszego życia, ale jak do tej pory nie słyszałam postulatu, aby ta demokratyzacja objęła także ruch młodzieżowy, który przecież ma wychowywać młodych ludzi w duchu spełniania ich obowiązków ale również uczyć korzystania z przynależnych praw. Niestety z tym demokratyzmem życia organizacji młodzieżowych było źle. Na plenach rozdzielano role, reżyserowano głosy. Nic więc dziwnego, że tego typu zebrania były nudne, na ogół nic nie wnosiły konkretnego. Ciekawe były natomiast kuluary, rozmowy w koleżeńskich gronach. Tu mówiono o denerwujących problemach, ale na zewnątrz starano się wszystko wygładzać nie przejmując się tym, że zostają przyczyny je wywołujące.*

Tadeusz Malik, technik budowlany z KBM: *Tyle mówimy o patriotyzmie, o miejscu naszego kraju na mapie świata. Rzecz jasna, cieszyłem się, kiedy Kozakiewicz zdobył w Moskwie złoty medal i pobił rekord świata, ale zaraz potem moja duma narodowa została poddana ciężkiej próbie. Pojechałem na Węgry, na obóz młodzieżowy. Jego uczestnikami byli młodzi ludzie z krajów socjalistycznych. Dyskutowaliśmy o wielu problemach, a znaczna część tych dyskusji dotyczyła Polski. Niestety, wiele było głosów mówiących o brakach w naszym kraju, o występujących w nim trudnościach. Dla samej przekory ja i moi rodacy jak mogliśmy tak broniliśmy Polski, ale konfrontacja z rzeczywistością była bolesna. Tam w sklepach towarów dużo i kolejek nie widać. I zastanawialiśmy się, dlaczego tak się dzieje: przecież Węgry, Czechosłowacja czy NRD to także kraje socjalistyczne i trudno tłumaczyć różnice sprawami ustrojowymi. Nie sądzę, aby Węgry były zasobniejsze w potencjał ekonomiczny, w surowce. Widocznie u nas popełniono zbyt wiele błędów, które teraz skupiają się na nas wszystkich. Czy z lekcji minionych lat zostaną wyciągnięte właściwe wnioski? Mam nadzieję i chciałbym bardzo, aby tak się stało.*

JANUSZ HAŃDEREK

*

(Inf. wł.) W zakładach pracy woj. tarnowskiego trwają dyskusje o aktualnych problemach dnia codziennego. Załogi fabryk w trakcie otwartych zebrań POP zapoznają się z wynikami IV Plenum KC i posiedzenia plenarnego CRZZ, oceniają sytuację w kraju. Z ogromną troską i niepokojem przyjmują wieści z Wybrzeża. Skutki przedłużających się tam strajków są już odczuwalne w niektórych zakładach woj. tarnowskiego, m. in. DZOS „Stomil" w Dębicy pracuje w zmniejszonym zakresie z powodu braku surowców.

Wszystkie zakłady pracy Tarnowskiego mimo toczących się przy warsztatach pracy dyskusji wykonują swe zadania. Pracują m. in. załogi tarnowskiego „Ponaru" i „Tamelu", wyjechały na trasy po kilkunastogodzinnej przerwie autobusy PKS. Sformułowane w trakcie rozmów z kierownictwami tych zakładów wnioski i postulaty zostały skierowane do władz zwierzchnich. Dotyczyły one głównie problemów płacowych, poprawy zaopatrzenia sklepów, szybszego i skuteczniejszego reagowania władz na bolączki i kłopoty załóg. W tarnowskich „Azotach" w trakcie zebrania POP w Zakładzie Związków Winylowych, w którym uczestniczył wojewoda tarnowski **Stanisław Nowak** podnoszono m. in. sprawy nierównomiernego podziału dóbr, powstających kominów płacowych, właściwej reprezentacji załogi w Związkowej Radzie Przedsiębiorstwa, odpowiedzialności za sprowadzane z zagranicy nieefektywne inwestycje i urządzenia. W Hucie Szkła Gospodarczego zgłoszone w czasie zebrań POP i narad wytwórczych postulaty w zakresie będącym w kompetencji przedsiębiorstwa dotyczące np. poprawy warunków pracy załatwiane są od ręki, inne zaś kierowane do władz wyższych. W Zakładzie Przetwórstwa Hutniczego w Bochni odbyło się spotkanie przedstawicieli załogi z kierownictwem przedsiębiorstwa. I tutaj głównymi postulatami były płace choć nie brakło również innych o szerszym charakterze postulatów. Również w tym zakładzie, obok gorącej atmosfery dyskusji, toczy się normalna praca.

EUGENIUSZ GŁOMB

Narada w NK ZSL

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ZSL uważa, że wszystkie sporne sprawy i postulaty komitetów strajkowych powinny być rozwiązywane w duchu dialogu i obopólnego zrozumienia, pełnego poszanowania polskiej racji stanu.

W obliczu istniejącej sytuacji ZSL stoi konsekwentnie na gruncie fundamentalnych zasad ustrojowych, które zdały swój egzamin w Polsce Ludowej, na gruncie sojuszu robotniczo-chłopskiego i uznania kierowniczej roli PZPR w życiu narodu oraz przyjaźni i współpracy z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi. Stronnictwo pragnie lepiej wypełniać swe funkcje polityczne, wnosząc większy wkład w sterowanie rozwojem kraju, w pogłębianie więzi ze społeczeństwem oraz umacnianie demokracji socjalistycznej.

Stronnictwo wypowiada się za potrzebą zasadniczej reformy systemu planowania i zarządzania, za umocnieniem roli Sejmu i rad narodowych, za rozszerzeniem kontroli cen i dochodów ludności, za dostosowaniem cen skupu w rolnictwie do zmian kosztów produkcji, za lepszym zaopatrzeniem rolnictwa w środki produkcji, za umocnieniem zaufania rolników do możliwości rozwijania swoich warsztatów produkcyjnych.

Pilną koniecznością staje się odbudowa wszystkich form samorządu rolniczego i rozszerzanie jego wpływu na działalność gospodarczą i społeczną oraz ustawowe określenie jego funkcji i zadań. Dążąc do wzrostu samorządności wsi, ZSL popiera również dążenie do rzeczywistej samorządności robotniczej.

ZSL dążyć będzie do bardziej efektywnego rozwoju rolnictwa i lepszego zaspokojenia potrzeb żywnościowych kraju. Obecnie w znacznym stopniu zależy to od przeprowadzenia prac żniwnych, które mimo niesprzyjających warunków przebiegają na ogół sprawnie.

Na szacunek zasługuje wysiłek chłopów i pracowników rolnictwa, którzy w trudnych warunkach nie szczędzą sił, aby zebrać plony, zgromadzić pasze i przeprowadzić siewy.

Sprostowanie

Przysłowiowy chochlik drukarski spowodował, że we wczorajszym magazynie „Środa" w artykule „Krakowski portret filmowy", nie zamieszczono podtytułu informującego, że jest to rozmowa ze **Zbigniewem Bochenkiem,** za co przepraszamy Jego jak i Czytelników.

Redakcja.

Komunikat MO

W dniu 12 czerwca br. około godz. 21.45, w Krakowie, w al. Lenina, tramwaj linii 4, jadący w stronę Kombinatu, przejechał mężczyznę.

Świadkowie wypadku proszeni są o zgłoszenie się w Wydziale Ruchu Drogowego KW MO w Krakowie, ul. Siemiradzkiego 24, pokój 331 lub 320, tel. 239-22 wewn. 506 bądź 814.

Wczoraj na polach

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) działalność rozpoczęło także 25 młodzieżowych brygad remontowych oraz młodzieżowe drużyny OSP. (d s.)

Również w woj. miejskim krakowskim młodzież ZSMP-owska pomaga przy żniwach, zarówno rolnikom indywidualnym, jak i w gospodarstwach uspołecznionych. Do wczoraj 5.390 osób przepracowało ponad 40 tys. godzin. Do prac polowych włączyli się także żołnierze z VI Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej i krakowskiego pułku Obrony Terytorialnej Kraju a także harcerze — uczniowie klas VIII ze szkół podstawowych nr 95 i 113.

☆

(Inf. wł.). Rolnicy rozpoczęli opóźnione siewy rzepaku, dotyczy to gospodarstw indywidualnych oraz państwowych. M. in. w gospodarstwach Krakowskiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Karniowicach wczoraj zaczęto wysiewać rzepak na 50 ha. Dziś siew zostanie zakończony. Również w gospodarstwach Polanowice i Jakubowice, należących do Hodowli Buraka Pastewnego, wysiewany jest rzepak na około 100 ha.

Trwają też inne prace polowe, przede wszystkim koszenie, zwózka zboża i omłoty oraz wykopki ziemniaków. Codziennie z KOPR trafia do krakowskich magazynów ponad 30 t ziemniaków. Dotychczas krakowianie zakupili ponad 200 t ziemniaków. Na łąkach tej instytucji zakończono koszenie drugiego pokosu siana.

Trwają też intensywne prace przy przygotowaniu zboża do jesiennych siewów. Hodowla Buraka Pastewnego, odpowiedzialna za dostawy ziarna siewnego rolnikom z województwa nowosądeckiego i miejskiego krakowskiego, wysłała już pierwsze partie zbóż do Stacji Oceny Nasion. Dotychczas HBP wysłała do odbiorców 150 t pszenicy ozimej. Zapotrzebowanie na ziarno wynosi m. in. dla woj. krakowskiego 2.300 t, a dla woj. nowosądeckiego 900 t. Część ziarna pochodzi z własnych dostaw, natomiast braki uzupełnione zostaną dostawami z województw opolskiego, katowickiego, wrocławskiego i poznańskiego.

Obecnie należy dbać nie tylko o szybkie zebranie ziarna, okopowych, ale też o pełny zbiór innych kultur na pasze. Konieczne jest pełne zagospodarowanie słomy, która przy mniejszym zbiorze traw będzie niebagatelnym uzupełnieniem w żywieniu zwierząt. (cm)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Wisła — Zagłębie Sosnowiec 0:0

Zabrakło umiejętności strzeleckich

Piłkarzy Wisły po wczorajszym meczu z Zagłębiem Sosnowiec krakowska publiczność pożegnała porcją solidnych gwizdów. Widzowie wyrażali swe niezadowolenie przede wszystkim z powodu fatalnej dyspozycji strzeleckiej wiślaków, bo w polu spisywali się gospodarze nieźle, zagrali znacznie lepiej niż w poprzednich dwóch meczach, stworzyli wiele sytuacji podbramkowych, jednak nie potrafili ani jednej wykorzystać. Także sosnowiczanie, którzy groźnie i często kontratakowali, mogli zdobyć kilka bramek, ale i oni strzelali fatalnie. **Skończyło się więc na bezbramkowym wyniku.**

Mecz stał na niezłym poziomie, był szybki, obydwie drużyny grały ofensywnie i dużo strzelały. Nic więc dziwnego, że często dochodziło do ostrych spięć pod obydwoma bramkami. Tak Holocher, jak i Bęben mieli dużo roboty, popisywali się raz po raz udanymi interwencjami i należeli do najlepszych zawodników na boisku. Nie popełnili ani jednego błędu i w dużej mierze ich zasługą jest wynik bezbramkowy.

Ale nie usprawiedliwia to w całości tych piłkarzy, którzy zaprzepaścili wiele znakomitych pozycji podbramkowych. Już przed przerwą Mazur dwukrotnie ograł Skrobowskiego i był sam na sam z Holocherem, jednak przegrał te pojedynki. Natomiast w drugiej części spotkania Motyka strzelił w słupek, Targosz w poprzeczkę, także po strzale Zarychty piłka trafiła w poprzeczkę. Dodajmy do tego, że Wróbel, Kmiecik i Jałocha znaleźli się sam na sam z Bębnem, ale fatalnie spudłowali. To tylko niektóre z sytuacji podbramkowych, bo było ich znacznie więcej. Ten mecz mógł się zakończyć wysokim wynikiem, nie padł jednak ani jeden gol i obniża to ocenę wczorajszego spotkania.

Wiślacy mieli przewagę w polu, walczyli ambitnie, dużo strzelali, przeprowadzili sporo szybkich, ładnych akcji, meczu niestety nie wygrali. Zabrakło w zespole krakowskim snajpera z prawdziwego zdarzenia. Był nim w poprzednich sezonach Kmiecik, tym razem czterokrotny „król strzelców" jest w słabej dyspozycji, nie odzyskał jeszcze pełnej formy po niedawno wyleczonej kontuzji. Iwan zatracił też gdzieś swą skuteczność, a u pozostałych wiślaków z umiejętnościami strzeleckimi jest nadal źle.

WISŁA: **Holocher, Motyka, Skrobowski, Jałocha, Krupiński (od 58 min. Targosz), Lipka, Iwan, Kapka, Nawałka, Kmiecik, Wróbel.**

ZAGŁĘBIE: Bęben, Konopka, Geszlecht, Rudy, Koterwa, Kordysz, Tochel, Zarychta, W. Sączek (od 70 min. Mikołajów), Mazur, Koczuba.

Sędziował J. Eksztajn (Warszawa). Widzów ok. 12 tys. Żółta kartka — Mazur (Zagłębie).

T. G.

ZAWISZA BYDGOSZCZ — GÓRNIK ZABRZE 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: Kwapisz w 28 min. i Burchacki w 55 min.

RUCH CHORZÓW — LECH POZNAŃ 0:1 (0:0). Bramkę zdobył w 66 min. Skurczyński.

SZOMBIERKI BYTOM — ŚLĄSK WROCŁAW 3:0 (2:0). Bramki zdobyli Ogaza (w 12 min. z rzutu karnego) oraz w 89 min. i Janik w 27 min.

MOTOR LUBLIN — ODRA OPOLE 1:0 (0:0). Bramkę strzelił Przybyła (52 min.).

WIDZEW ŁÓDŹ — ARKA GDYNIA 2:1 (2:0). Bramki zdobyli: dla Widzewa Grębosz (8 min.) i Surlit (19 min.), dla Arki — Korynt (64 min.).

LEGIA WARSZAWA — STAL MIELEC 2:0 (1:0). Bramki: Baran w 41 min. i Kusto w 55 min.

BAŁTYK GDYNIA — ŁKS ŁÓDŹ 1:0 (1:0). Bramkę zdobył w 9 min. Nowacki.

1. Widzew	**5:1**	**5—1**
2. Legia	**5:1**	**4—1**
3. Szombierki	**4:2**	**6—3**
4. Zawisza	**4:2**	**4—2**
5. Bałtyk	**4:0**	**2—0**
6. Motor	**4:2**	**3—2**
7. Ruch	**4:2**	**3—2**
8. Górnik	**4:2**	**2—2**
9. Wisła	**3:3**	**3—3**
10. Lech	**3:3**	**2—4**
11. Zagłębie	**2:4**	**1—2**
12. Stal	**2:4**	**4—6**
13. Arka	**1:3**	**1—2**
14. Odra	**1:5**	**0—2**
15. ŁKS	**0:6**	**1—4**
16. Śląsk	**0:6**	**1—6**

Zapisy do szkółki łyżwiarskiej

Ośrodek Sportu i Rekreacji Krakowianka informuje, że zapisy dzieci do szkółki łyżwiarskiej prowadzone są codziennie, od godz. 14, Kraków, ul. Siedleckiego, sztuczne lodowisko.

Opinie o meczu

Trener Wisły — LUCJAN FRANCZAK: Przed meczem uważano nas za faworyta, jednakże coraz trudniej wygrywać, nawet na własnym boisku. Wszystkie drużyny są dobrze przygotowane do sezonu. Ze zdobycia jednego punktu jestem zadowolony, chociaż mam sporo krytycznych uwag do gry poszczególnych zawodników. Publiczność gwizdała, ale uważam, że mecz mógł się podobać, był ciekawy, emocjonujący. Zabrakło tylko bramek, mimo że okazji do ich zdobycia było sporo. Nadal w niepełnym składzie występuje nasza linia defensywna, stąd też obrońcy grali zbyt asekuracyjnie, zbyt wolno wyprowadzali piłkę. Kmiecik nie doszedł jeszcze do formy i to jest jedna z przyczyn słabszej skuteczności naszego ataku.

Trener Zagłębia — ANDRZEJ Strejlau: Wystąpiliśmy w osłabionym składzie bez Dworczyka i Klamry, a Mikołajów wszedł dopiero pod koniec meczu i dlatego nie liczyliśmy na sukces pod Wawelem. Z wyniku jestem więc zadowolony, z gry mojego zespołu także. Zabrakło bramek, które są zawsze największą atrakcją meczy, jednakże duża w tym zasługa obydwu bramkarzy, którzy spisywali się świetnie. Wszyscy piłkarze walczyli z dużym zaangażowaniem i fair. (tg)

Widzew nowym liderem

Trzecia kolejka spotkań o mistrzostwo ekstraklasy piłkarskiej przyniosła znów zmianę lidera. Prowadzące w tabeli bez straty punktów drużyny Ruchu Chorzów i Górnika Zabrze przegrały swe mecze. Porażkę chorzowian na własnym boisku ze słabo spisującym się dotąd Lechem uznać trzeba za niespodziankę. Coraz trudniej zresztą wytypować faworytów poszczególnych spotkań, zespoły grają nierówno i mecze kończą się często niespodziewanymi rezultatami.

Nowym liderem został faworyzowany Widzew Łódź, który pewnie pokonał Arkę. Na drugie miejsce wysunęła się warszawska Legia.

Bardzo dobrze spisują się zespoły beniaminków. Bałtyk wygrał drugi mecz w ekstraklasie tym razem z ŁKS i jest jedyną drużyną w lidze bez straty punktu. Gdynianie mają jednak jeden mecz zaległy z Arką. Kolejne punkty zdobył Motor Lublin, wygrywając z Odrą Opole.

Zaskakuje natomiast słaba forma Śląska Wrocław, który doznał kolejnej porażki tym razem z Szombierkami. Mistrz Polski rozegrał dobry mecz.

W ośmiu spotkaniach strzelono zaledwie 13 bramek. Nadal źle jest ze skutecznością wszystkich drużyn. Także piłkarze Wisły, którzy w ubiegłym sezonie zdobywali dużo goli zwłaszcza na własnym stadionie, tym razem spisują się dużo gorzej. W meczu z Zagłębiem krakowianie mieli wiele znakomitych okazji strzeleckich, nie potrafili ani jednej wykorzystać. Wiślacy, jak na razie, nie imponują formą.

Kolejne mecze ligowe już w najbliższą sobotę i niedzielę. *(tg)*

Losowanie piłkarskiego Pucharu Polski

W PZPN odbyło się losowanie III rundy piłkarskiego Pucharu Polski. Na placu boju pozostały 33 zespoły, gdyż nie rozegrano jeszcze spotkania II rundy Zwar Przasnysz — Bałtyk Gdynia. Odbędzie się ono 3 września Tego samego dnia rozegrane zostaną mecze III rundy (tylko zwycięzca spotkania Zwar-Bałtyk zmierzy się z Błękitnymi Kielce — 10 września). Cracovia grać będzie z Ostrovią w Ostrowie.

Turniej tenisowy o puchar naczelnika Krowodrzy

Turniej tenisowy dla niestowarzyszonych (ukończony 25 rok) organizuje Dzielnicowy Komitet Kultury Fizycznej Krowodrza i ZW TKKF w dniach 13—14 września na kortach KS Zwierzynieckiego. Zgłoszenia przyjmuje ZW TKKF, ul. Manifestu Lipcowego 27, w godz. 9.00—15.00. **Ilość miejsc ograniczona.**

Zwycięstwo piłkarzy ręcznych Hutnika

Piłkarze ręczni Hutnika Kraków rozegrali we własnej hali towarzyskie spotkanie z drużyną Grossenritte Eintracht (RFN), wygrywając 24:13 (12:7). Najwięcej bramek dla gospodarzy zdobył Garpiel 5, dla gości Hoffman 5.

Rewanżowe spotkanie w piątek o godz. 17.

Express Lotek

2, 14, 26, 38, 41

Mały Lotek

I los. 7, 15, 16, 32, 33

II los. 8, 13, 19, 24, 25

Końcówka banderoli: 6411

W kilku wierszach

● Na kortach Flushing Meadows kontynuowane są spotkania pierwszej rundy otwartych tenisowych mistrzostw USA. Przeciwnikiem rozstawionego z nr 11 Wojciecha Fibaka był w pierwszej rundzie Amerykanin John Benson. Polak zwyciężył w czterech setach 6:4, 0:6, 6:3, 6:4, kwalifikując się do drugiej rundy.

M. Aleksandrowicz zwycięzcą Grand Prix Studia-2 TV

Na kortach TKKF Alka, Kolonia, KKS Olsza i KS Zwierzyniecki rozegrane zostały finały tenisowego Grand Prix Studia-2 TV. A oto najlepsi z poszczególnych dzielnic:

NOWA HUTA: A. Konior — W. Rychlicki 6:0, 6:5. O trzecie miejsce: M. Malinowski — A Robak 6:3, 6:4.

PODGÓRZE: W. Faruzel — K. Kulas 6:0, 6:0. O trzecie miejsce: J. Przybylski — P. Staśko 6:0, 6:2.

ŚRÓDMIEŚCIE: B. Sekuła — M. Budkiewicz 6:1, 6:4. O trzecie miejsce: S. Słotołowicz — K. Czajczyk 6:2, 6:3.

KROWODRZA: M. Aleksandrowicz — J. Kierach 6:2, 6:2. O trzecie miejsce: A. Chrabąsiński — L. Chawiński 6:1, 6:5.

Najlepsi tenisiści-amatorzy z poszczególnych dzielnic wzięli udział w turnieju finałowym, który rozegrany został na kortach TKKF Alka. Nie obyło się bez sporych niespodzianek. W pierwszej i drugiej rundzie odpadło wielu „murowanych" faworytów. Zgodnie z przypuszczeniami w finale spotkali się **M. Aleksandrowicz z K. Chojnackim.** Zwyciężył ten pierwszy 6:4, 5:6, 6:3. Trzecie miejsce zajął J. Kierach po wygraniu z S. Słotołowiczem 6:3, 6:2 W turniejach dzielnicowych i finałowym **wzięło udział 144 tenisistów-amatorów z Krakowa,** (a)

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

dużo. Jest to jednak odczuwalna rekompensata wzrostu tych kosztów dla wielu osób spośród tych 3 milionów; dla wielu — ponieważ podwyżki były różne, od 200 do 800 i 1000 zł.

O płacach trudno dyskutować publicznie. Przyjęto więc zasadę negocjacji poszczególnych zakładów z ich resortami. Ustalono prowadzenie prac w odpowiednich grupach branżowych. W przypadkach uzasadnionych sporów komisja rządowa przyjmie na siebie rolę arbitra.

Jeśli chodzi o zagwarantowanie automatycznego wzrostu płac równolegle do wzrostu cen i spadku wartości pieniądza, komisja uznała, że jest to problem bardzo ważny dla poziomu życia: dotyczy stałego mechanizmu rekompensaty wzrostu kosztów utrzymania. By go wprowadzić, potrzebna jest dokładna i rzetelna analiza zmian w kosztach utrzymania poszczególnych grup ludności i typów rodzin. Analizy dokonywane przez GUS są w społecznym odczuciu niedostatecznie precyzyjne i za optymistyczne. GUS do tej pory jest jedyną instytucją, która się tym zajmuje, dlatego też sprawa pierwszorzędnej wagi jest zapowiedziana przez I sekretarza KC zmiana analizy tych kosztów. Chodzi tu o tzw. wariantowe badanie kosztów utrzymania. Będą one prowadzone stale i niezależnie od siebie — przez rząd, związki zawodowe i instytuty naukowe. Rzecz w tym, by możliwie najdokładniej uchwycić rzeczywisty wzrost kosztów i jego wpływ na poziom życia w konkretnej rodzinie. Wyniki badań rząd wspólnie ze związkami zawodowymi będzie brał pod uwagę przy ustalaniu wysokości podwyżek płac, rent, emerytur i stypendiów.

Trwają intensywne prace nad zasadami rekompensaty. Najtrudniejszy problem polega na tym: komu — ile? i za co?

Czy rekompensować powinniśmy wzrost cen wszystkich towarów — z wyłączeniem towarów luksusowych i używek, czy też rekompensatę ograniczyć do towarów o podstawowym znaczeniu? Czy powinniśmy nią objąć wszystkich zatrudnionych, łącznie z najwyżej uposażonymi, czy też tylko najniżej i średnio zarabiających? Szczególnie wnikliwie trzeba opracować zasadę rekompensaty w stosunku do rent i emerytur, zasiłków. Specjalne preferencje powinny dotyczyć grup rencistów z tzw. starego portfela i rodzin wielodzietnych.

Projekt zasad rekompensaty poddany zostanie pod publiczną dyskusję. Istnieje zapewnienie ze strony rządu o przyspieszeniu prac nad tym projektem. Projekt automatycznej korekty wysokości płac, rent, zasiłków i stypendiów w zależności od wzrostu kosztów utrzymania (bądź cen), po konsultacji zostanie wprowadzony w życie. Postulat możemy więc uznać jako przyjęty do realizacji.

Z postulatem związanym z realizacją pełnego zaopatrzenia rynku wewnętrznego w artykuły żywnościowe komisja w ogólności zgodziła się. Uznała jednak, że sprawa wymaga pewnych wyjaśnień, a także pytań skierowanych do opinii publicznej. Sprawa mięsa. Czy eksportować tylko nadwyżki? O jakich nadwyżkach może być w ogóle mowa w tej naszej — wciąż trwającej na rynku mięsnym — deficytowej sytuacji? Żeby dokuczliwym brakom jakoś zapobiec — będziemy w tym jeszcze roku importować pewną ilość mięsa z zagranicy. Zapowiedział to w swoim przemówieniu I sekretarz KC Partii.

Trzeba powiedzieć, że trochę wyrobów mięsnych sprzedajemy. Niestety — i to, czego tak nam nie dostaje: szynki, polędwice i bekony. Rocznie eksportujemy mięso i jego przetwory w ilości 150 tys. ton. Nie jest to mało. Eksportujemy jako tradycyjny, długoletni sprzedawca, ceniony i zakorzeniony na rynkach m. in. USA, Kanady, Anglii czy RFN. Wycofać się z takich rynków nie jest łatwo — wejść na nie kiedykolwiek powtórnie to już sprawa bardzo niepewna! Taka jest na ten temat cała prawda. Zapytajmy, czy rzeczywiście zrezygnować z tego tradycyjnego eksportu? Zdaniem naszym (które może być oczywiście dyskutowane), rzecz leży nie w tym, aby zlikwidować obecny eksport wyrobów mięsnych, lecz w tym, abyśmy tu, w kraju produkowali mięsa więcej! Należy podkreślić, że musimy importować zboże i pasze. Jest to w aktualnej sytuacji niezbędne. Import ten pochłania bardzo wysokie koszty dewizowe.

Stanowisko komisji rządowej wobec postulatów strajkujących załóg

Na dłuższą metę — chcąc utworzyć rynek żywnościowy zaopatrzony przyzwoicie i stabilnie — będziemy się musieli uporać z paroma barierami. Po pierwsze — za wszelką cenę musi szybciej wzrastać wydajność rolnictwa. Temat jest rozległy, uwarunkowań i warunków dużo. Po drugie — musimy uporządkować strukturę cen. Nie da się tego uniknąć — takie są prawa rynku.

Jeżeli dostawy artykułów żywnościowych rosną stosunkowo wolno (a tak właśnie jest) i ich ceny pozostają na podobnym poziomie, gdy tymczasem dochody ludności, jej realna siła nabywcza rośnie szybko — to rezultat jest jeden: wielki nacisk na rynek żywnościowy, któremu to naciskowi nie jest się w stanie sprostać. Po trzecie — skoro mamy i zapewne przez dłuższy jeszcze czas będziemy mieli mniej żywności niż byśmy pragnęli mieć — to tym bardziej trzeba dobra żywnościowe rozdzielać precyzyjnie i sprawiedliwie. Stoimy przed koniecznością opracowania zasad takiego optymalnego rozdziału. Wiadomo, że dziś nie jest z tym dobrze. Jest więc pilna konieczność opracowania podstawowego minimum spożywczego dla wszystkich grup ludności i regionów kraju, a następnie konieczność uczciwego trzymania się tych sprawiedliwych zasad rozdziału. Po czwarte — niech w sprawach produkcji i rozdziału dóbr żywnościowych odgrywają znacznie większą niż dotychczas rolę same województwa. Inicjatywa społeczności wojewódzkich może tu odegrać dużą rolę.

Co się tyczy wprowadzenia na mięso i jego przetwory kartek — bonów żywnościowych (do czasu opanowania sytuacji na rynku), jest to w obecnej sytuacji postulat słuszny, jednak jego realizacja jest wyjątkowo trudna. I to przede wszystkim ze względów technicznych. Mięso to nie cukier, który się daje dzielić na kilogramy, bez kłopotów. System rozdziału mięsa na bony może być sam w sobie bardzo kosztowny, a rezultaty wcale nie muszą być powszechnie akceptowane. Można jednak rozważyć i taką drogę. Można np. rozdzielić podstawową część puli mięsa — poprzez bony pracownicze i socjalne, a resztę sprzedawać na rynku po takich cenach, żeby równoważyć popyt z podażą, przeciwdziałając w ten sposób powstawaniu czarnego rynku i spekulacji. Należałoby się umówić, że w szybkim tempie władze przedstawią w tej sprawie pewne koncepcje — i to w różnych wariantach — a społeczeństwo będzie mogło wyrazić swoją opinię. Należy jeszcze raz podkreślić, że najwłaściwszą drogą jest podniesienie produkcji mięsa.

Ustosunkowując się do następnego postulatu komisja poddaje pod rozwagę, co dałoby zniesienie cen komercyjnych na mięso w aktualnej sytuacji zaopatrzeniowej. Sprawa ta jest bardziej złożona niż się wydaje. Generalnie rzecz biorąc problem żywnościowy w Polsce sprowadza się do tego, iż produkcja rolna w latach siedemdziesiątych, a w szczególności w latach 1976—1980 rosła wolniej od wzrostu siły nabywczej ludności. Przykładowo: dostawy mięsa na rynek wynoszące w br. 2.092 tys. ton są dwukrotnie wyższe niż w 1971 r. (1.004 tys. ton). Ale globalne dochody pieniężne ludności są ok 3-krotnie wyższe. Dostawy mięsa rosły więc o 1/3 wolniej od siły nabywczej. W obecnej 5-latce, przy planowanym wzroście dochodów o ok. 60 proc., dostawy mięsa wzrosną o ok. 15 proc., a więc 4-krotnie wolniej od wzrostu dochodów. Należy dodać na marginesie, że ewentualne uwzględnienie postulatów dotyczących podwyżek płac, zasiłków rodzinnych, nawet przy zapowiedzianym zwiększeniu importu mięsa, jeszcze bardziej powiększyłoby te dysproporcje.

Jednym z czynników komplikujących możliwość utrzymania równowagi na rynku żywnościowym jest znany problem struktury cen, tj. nieprawidłowych relacji między cenami detalicznymi mięsa a cenami skupu oraz cenami artykułów żywnościowych a cenami artykułów przemysłowych. Tak więc trwałe rozwiązanie problemu zależy z jednej strony od przyspieszenia wzrostu wydajności rolnictwa, a z drugiej strony także od stopniowego — społecznie akceptowanego i właściwie rekompensowanego — korygowania struktury cen.

Jeśli więc dodamy do tego, że dla złagodzenia społecznie dokuczliwej sytuacji zaopatrzeniowej podjęte już zostały niełatwe przecież w naszej aktualnej sytuacji gospodarczej decyzje jak dodatkowy import mięsa z II obszaru płatniczego oraz zamrożenie cen na podstawowe artykuły żywnościowe — mięso i jego przetwory, do jesieni 1981 r., to dojdziemy do wniosku, że sedno sprawy tkwi obecnie raczej w prawidłowym, uzasadnionym społecznie systemie dystrybucji tego, co posiadamy niż w prostym wydawałoby się zabiegu zlikwidowania cen komercyjnych.

Poruszając sprawę postulatu zlikwidowania sprzedaży za waluty wymienialne w eksporcie wewnętrznym, komisja wskazuje, iż w Polsce poważna liczba ludzi posiada takie waluty z tytułu przekazów zagranicznych od rodzin, pracy za granicą, diet itp. Gdyby nie istniała możliwość zakupów za te waluty na miejscu, w Polsce, cała gotówka mogłaby być wykorzystywana tylko za granicą. Straciliby na tym nie tylko posiadacze dewiz, którzy płaciliby za towary nabywane bezpośrednio za granicą drożej niż w „Pewexie", ale też cały zysk ze sprzedaży byłby przesunięty za granicę. Tymczasem według obecnego systemu zysk dewizowy ze sprzedaży w eksporcie wewnętrznym i to zysk niemały — przekazywany jest do MHWiU na zakupy najbardziej niezbędnych towarów dla rynku wewnętrznego. W ten sposób wielokrotnie już nabywaliśmy mięso i inne artykuły spożywcze.

Słuszny i wykonalny jest natomiast postulat wycofania ze sprzedaży za dewizy artykułów pochodzenia krajowego. Sprawa ta była już dyskutowana i stopniowo towary te znikają z półek „Pewexu". Zostanie podjęta decyzja przyspieszenia tego i natychmiastowego wycofania artykułów krajowych ze sprzedaży w eksporcie wewnętrznym. Z wyjątkiem alkoholu, na brak którego nasz rynek krajowy bynajmniej nie cierpi.

Postulat doboru kadry kierowniczej według kwalifikacji, a nie przynależności partyjnej jest słuszny. Partia zawsze sprawę tę stawiała w taki właśnie sposób. Uchwała VI Zjazdu PZPR dokładnie określiła kryteria, jakim odpowiadać powinni kandydaci na kierownicze stanowiska. Na pierwszym miejscu wymienia się tu wysokie kwalifikacje zawodowe, czynną akceptację zasad ustrojowych socjalizmu oraz wysokie walory moralne. Od kandydatów na kierownicze stanowiska należy wymagać wysokiego poczucia odpowiedzialności i dyscypliny zarówno zawodowej, jak i społecznej oraz umiejętności sprawnego organizowania pracy i kierowania zespołami, kształtowania socjalistycznych stosunków międzyludzkich.

Inna sprawa to konkretna ocena konkretnych ludzi. Są przypadki pozostawania na tych stanowiskach karierowiczów, ludzi mających na względzie przede wszystkim swój własny, prywatny interes, nie umiejących ułożyć sobie stosunków z podwładnymi. Partia prowadzi stałą ocenę w tej dziedzinie i wyciąga wnioski. Sprawa w doskonaleniu systemu tych ocen i jeszcze bardziej zdecydowanym działaniu w każdym ujawnionym przypadku znalezienia się na kierowniczym stanowisku niewłaściwego człowieka.

Komisja oceniła jako niemożliwy do realizacji już w tej chwili postulat powszechnego skrócenia wieku emerytalnego do 50 lat dla kobiet i 55 lat dla mężczyzn. Zawiera on wewnętrzną sprzeczność i jest nierealny. Trudno np. wyobrazić sobie, by wielu zainteresowanych ludzi go akceptowało. W żadnym kraju na świecie nie stosuje się takich granic wieku emerytalnego, uznając je po prostu za niehumanitarne. W niektórych — np. na Węgrzech — przeciwnie, myśli się o aktywizowaniu emerytów, by nie czuli się oni odtrąceni przez towarzyszy pracy i społeczeństwo. Jeśli spojrzeć na tę sprawę z punktu widzenia, który można uznać za mniej ważny, a który przecież jest istotny i jak się wydaje przesądza sprawę, to realizacja postulatu oznaczałaby zmniejszenie w gospodarce uspołecznionej zatrudnienia o około 15 proc., czyli zmniejszenie dochodu narodowego o około 200 mld zł w skali rocznej, przy jednoczesnym zwiększeniu świadczeń emerytalnych o ok. 90 mld zł. Wiadomo co to znaczy przy obecnych brakach w zatrudnieniu i sytuacji rynkowej.

Inną sprawą jest zrównanie rent i emerytur starego portfela z rentami aktualnie przyznawanymi. Decyzje w tej sprawie zostały już podjęte, mówił o tym niedawno towarzysz Edward Gierek. Ze zrozumiałych dla wszystkich powodów nie może to jednak być wykonane od razu. Planuje się więc, że w 1981 r. zostaną zwiększone emerytury i renty starego portfela oraz nastąpi takie udoskonalenie przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym, które z jednej strony umożliwi systematyczną poprawę sytuacji bytowej emerytów i rencistów żyjących w najtrudniejszych warunkach, a z drugiej — przeciwdziałać będzie przyznawaniu nadmiernie wysokich rent i emerytur.

Tylko na to nas w tej chwili stać; zrozumie to każdy, kto przeprowadzi rzetelny rachunek ekonomiczny.

Słuszny jest postulat poprawy pracy służby zdrowia, co zapewni pełną opiekę medyczną osobom pracującym, słuszny w zrozumieniu, że chodzi o problem lepszego zaopatrzenia w leki, aparaturę medyczną, budowę i rozbudowę obiektów służby zdrowia, jak również sprawne, skuteczne i dostępne jej funkcjonowanie. Komisja przytoczyła przykłady trwającej już rozbudowy bazy służby zdrowia w woj. gdańskim oraz dalszych planów w tej dziedzinie, wzrostu zatrudnienia w służbie zdrowia w tym regionie. Poruszyła też sprawę zaopatrzenia w aparaturę medyczną i leki, zaznaczając iż w ostatnich latach zdecydowanej poprawie uległo wyposażenie placówek służby zdrowia w aparaturę rentgenowską oraz sprzęt i aparaturę do intensywnej terapii i reanimacji; natomiast inne działy medyczne wymagają dalszego wyposażenia. W zakresie leków niedobory są likwidowane poprzez ponadplanowy import leków gotowych, jak i surowców dla krajowego przemysłu farmaceutycznego. Wymaga zdecydowanej poprawy zaopatrzenie w środki opatrunkowe i drobny sprzęt jednorazowego użytku. Rośnie budżet w ochronie zdrowia. Oczekują rozwiązania trudne sprawy płacowe pracowników służby zdrowia.

Kolejne postulaty mówią o zapewnieniu odpowiedniej ilości miejsc w żłobkach dla dzieci oraz wprowadzeniu urlopu macierzyńskiego płatnego przez okres 3 lat na wychowanie dzieci. Komisja zajęła stanowisko, iż obydwa postulaty łączą się ze sobą i obydwa są słuszne i konieczne do załatwienia. Trzeba na pewno zrobić wszystko co możliwe, by przyspieszyć budownictwo żłobków i przedszkoli. Jeśli chodzi o płatny urlop macierzyński i czasokres tego urlopu, realia gospodarki narodowej są takie, że w tej chwili nie można na ten postulat odpowiedzieć „tak". Są przygotowywane różne warianty przedłużenia płatnego urlopu macierzyńskiego. Uznano więc ten postulat za bardzo pilny do — choćby częściowej — realizacji. Poczynając od 1 stycznia 1981 r. stopniowo podwyższane będą dodatki na dzieci. W pierwszej kolejności dotyczyć to będzie rodzin najskromniej sytuowanych materialnie i wielodzietnych. Podwyższona również będzie wysokość świadczeń z funduszu alimentacyjnego oraz granica dochodu uprawniającego do świadczeń z tego funduszu.

Komisja uznała za słuszny postulat, aby skrócić czas oczekiwania na mieszkanie.

W wielu zakładach postulowano wprowadzenie 5-dniowego tygodnia pracy, czyli wszystkich wolnych sobót, powołując się na przykład innych krajów socjalistycznych. W Polsce skracanie czasu rozpoczęto w ramach doskonalenia organizacji pracy od wprowadzenia 4-brygadowego systemu pracy, w którym obowiązuje 43-godzinny tydzień pracy. Wolne soboty rozpoczęto wprowadzać od 1972 r. (2 soboty). W 1980 r. przewidzianych jest 16 wolnych sobót. W wielu krajach socjalistycznych jest 5-dniowy tydzień pracy, jednakże wymiar godzin pracy w tygodniu jest zróżnicowany. I tak np. w ZSRR obowiązuje 5-dniowy i 41-godzinny tydzień pracy, w CSRS — 42,5-godzinny tydzień pracy, w Bułgarii — 42,5-godzinny tydzień pracy, w NRD — 43,7-godzinny tydzień pracy, na Węgrzech co druga sobota wolna, średnio czas pracy wynosi 44 godziny tygodniowo.

W uchwale VIII Zjazdu PZPR zalecano opracowanie programu dalszego skracania czasu pracy — i do końca roku zostanie on przedstawiony Sejmowi do akceptacji. Uwzględnić trzeba będzie — na tyle, na ile to możliwe — ujednolicenie systemu płacenia za wolne soboty robotnikom akordowym. Będzie można też w tym programie np. rozważyć rozszerzenie wolnych sobót z uwzględnieniem uciążliwości pracy i in.

Odnośnie kolejnego postulatu, komisja stwierdza, iż nie budząca niczyich wątpliwości konstytucyjnie zagwarantowana wolność słowa, druku i publikacji jest od dłuższego czasu źródłem niepokoju w sferze realizacyjnej, w sferze praktyki.

Działalność cenzury musimy i możemy rozpatrywać jedynie w szerokim kontekście funkcjonowania wszystkich instytucji naszej demokracji socjalistycznej. Pogłębianie demokracji socjalistycznej stanowi jeden z głównych elementów polityki partii. To założenie będzie konsekwentnie realizowane. Należy uznać, że jednym z czynników tego procesu będą zmiany w funkcjonowaniu także instytucji kontroli środków masowego przekazu.

Wszystkim nam chodzi o informację pełną, prawdziwą i rzetelną. Zgadzamy się, że działalność cenzury powinna służyć jedynie takim niezbędnym dla państwa i życia społeczno-politycznego interesom, jak ochrona tajemnicy państwowej, wojskowej, a w pewnych wypadkach — gospodarczej; jak ograniczanie rozpowszechniania treści wrogich wobec ustroju PRL; jak ochrona uczuć religijnych, ale i równocześnie uczuć osób nie wierzących; jak ochrona przed rozpowszechnianiem treści szkodliwych obyczajowo (np. pornograficznych).

Komisja zajęła stanowisko, że niezbędne jest określenie zasad działania cenzury w sposób wyraźny i precyzyjny. Postulat w tej sprawie, wysuwany m. in. przez środowiska literackie i naukowe, brany jest już — jako słuszny — pod uwagę i od dłuższego czasu prowadzone są na ten temat trudne — bo trudny i skomplikowany jest sam temat — rozmowy. Jeśli chodzi o dotyczące tej kwestii pytania i problemy szczegółowe, komisja uważa, że nie da się absolutnie ich rozstrzygnąć w toku krótkich z natury rozmów, w obecnej napiętej sytuacji. Można jednak podjąć decyzje co do trybu dalszych uzgodnień, z ustaleniami konkretnymi dotyczącymi terminów i partnerów dyskusji.

Zdanie z tego postulatu, mówiące o nierepresjonowaniu tzw. niezależnych wydawnictw — wymaga dalszych wyjaśnień. W wydawnictwach tych bowiem znajdują się bardzo rozmaite treści: od krytycznych, lecz stojących jeszcze na gruncie konstytucyjnych zasad ustrojowych — do paszkwilanckich i, powiedzmy to wyraźnie, antysocjalistycznych, niekiedy wręcz żądających zmiany ustroju naszego państwa. Mamy bardzo liczne dowody, że takie właśnie treści są preferowane w tych tzw. niezależnych wydawnictwach. Na tym polega problem

Udostępnienie środków masowego przekazu dla przedstawicieli wszystkich wyznań nie wydaje się postulatem niemożliwym do realizacji. Jak wiadomo, mamy na tym polu określone pozytywne doświadczenia — zarówno, jeśli chodzi o prasę, jak i o radio czy telewizję.

Istnieją problemy dotyczące stopnia i zakresu udostępniania tych ogólnospołecznych środków wszystkim wyznaniom. Problemy te mogą być podjęte i dyskutowane z zainteresowanymi.

Odnośnie postulatów, aby podać w środkach masowego przekazu informacje o utworzeniu się międzyzakładowego komitetu strajkowego oraz opublikować jego żądania, komisja jest zdania, że komunikat z rozpoczęcia rozmów ze strajkującymi załatwia tę sprawę. Uważa się, że ludzi pracy bardziej interesują wyniki uzgodnień wzajemnych, do których — jak się wyraża głębokie przekonanie — dojdzie.

Komisja jest w pełni zgodna z treścią postulatu, który mówił o podjęciu realnych działań mających na celu wyprowadzenie kraju z sytuacji kryzysowej, poprzez: podawanie do publicznej wiadomości pełnej informacji o sytuacji społeczno-gospodarczej oraz umożliwienie wszystkim środowiskom i warstwom społecznym uczestniczenia w dyskusji nad programem reform. Komisja uważa, że jedynie świadome spraw społeczeństwo może być inicjatorem i realizatorem programu porządkowania naszej gospodarki. Stała, głęboka i autentyczna konsultacja — rzeczywisty dialog społeczny leży w interesie kraju. Należy pomyśleć o takich dodatkowych mechanizmach, które przywróciłyby konsultacji i dialogowi ich pełną wartość i rangę wszędzie tam, gdzie wartość ta i ranga zostały zachwiane i obniżone. Istnieją bowiem sytuacje, kiedy głos ludzi pracy i całych nawet środowisk nie jest brany pod uwagę w stopniu dostatecznym, nie jest wystarczająco słyszalny, a takie instytucje demokracji socjalistycznej, jak np. KSR pozbawione zostały wielu atrybutów samorządności.

Odnośnie kolejnego postulatu, komisja stwierdza, iż sprawa regulowana jest następująco: okres strajku jest opłacany pod warunkiem podjęcia decyzji o odrobieniu wynikłych z tego tytułu strat. Tryb i termin ustalą załoga. Specjalnego funduszu na ten cel CRZZ nie posiada, wypłaca się z funduszu płac.

Poważne rozbieżności stanowisk zarysowały się odnośnie postulatu dotyczącego akceptacji niezależnych od partii i pracodawców wolnych związków zawodowych. Komisja rządowa stwierdziła, iż problemy działalności związków zawodowych były przedmiotem rozmów z komitetami strajkowymi, poruszanym w sposób bardzo poważny. Rzeczywiście zagadnienie działalności związków zawodowych jest wielkiej doniosłości i dla ludzi pracy, i dla naszego kraju — zarówno dla dnia dzisiejszego i dla jutra. Intencję tego postulatu należy rozumieć tak, iż chodzi o to, aby związki zawodowe były faktycznym, autentycznym i skutecznym reprezentantem interesów każdego robotnika i każdego pracownika. Tak patrząc na sprawę, chodzi o to, by zmienić pozycję związków zawodowych w państwie zgodnie ze współczesnymi potrzebami i wymaganiami załóg. Pierwszym konkretnym krokiem na tej drodze jest fakt przystąpienia już do opracowania projektu nowej ustawy o związkach zawodowych. Jak wiadomo, ustawa obecnie obowiązująca pochodzi z lipca 1949 r., a więc liczy ponad 30 lat. Zmieniły się warunki, zmieniły się wymagania; trzeba dopracować się ustawy, która wychodziłaby naprzeciw obecnym potrzebom ludzi pracy. Faktem jest bowiem, że istniejąca struktura związków zawodowych temu nie odpowiada. Mamy 23 branżowe związki zawodowe, 49 wojewódzkich rad związków zawodowych i ponad 30 tys. rad zakładowych. Liczba etatowych i społecznych działaczy wybranych w skład różnych organów i instancji związków zawodowych obejmuje ponad 1,5 mln osób. Skoro w społecznym odczuciu związki nie spełniają swej roli w zadowalający sposób, widać, że ta rozbudowana struktura się przeżyła. Trzeba szukać innej, a zarazem trzeba wypełnić istniejącą strukturę przynajmniej w części nowymi ludźmi. Jeśli załoga uzna za potrzebne, może skorzystać ze swoich uprawnień i zmienić radę zakładową, wybrać nową, wprowadzić ludzi, co do których jest przekonana, że będą rzetelnie i skutecznie reprezentować jej interesy i skutecznie zabiegać o załatwianie jej problemów.

Na fali ostatnich wydarzeń wypłynęli różni ludzie, różny jest skład komitetów strajkowych. Są w nich osoby, które posiadają autentyczny autorytet i niekłamany talent i temperament działacza z prawdziwego zdarzenia. Czemu ci właśnie ludzie nie mieliby wejść w skład rady zakładowej, czy innych instancji związkowych? Zależy to od załóg, od ich opinii w tej sprawie.

Nie ulega wątpliwości, że związki powinny lepiej i skuteczniej reprezentować interesy pracowników i bronić ich praw — To po pierwsze. Po drugie — powinny wypracować metody i środki przeciwdziałania narastaniu sytuacji konfliktowych i nauczyć się skutecznie rozwiązywać konflikty w środowisku pracy. Po trzecie — mieć większy wpływ na kształt polityki społecznej, w tym na politykę płac i kształtowania poziomu życia ludzi pracy.

Rozmowa między związkami zawodowymi a administracją na te wszystkie tematy musi się toczyć nie od święta, a na co dzień — co do tego nie ma żadnych wątpliwości. Musi to być dialog partnerski. Powinny temu sprzyjać następujące czynniki: zmiana ustawy o związkach zawodowych. Projekt ustawy ocenią same załogi, przed uchwaleniem jej przez Sejm, projekt będzie poddany pod szeroką społeczną dyskusję i oceniony przez załogi zakładów pracy. Zwiększy ona uprawnienia związków, ale zarazem ich odpowiedzialność przed załogą i danym środowiskiem; związki zawodowe będą prowadzić niezależne od analiz rządu badania wzrostu kosztów utrzymania i na tej podstawie zabiegać o podwyżki płac dla poszczególnych grup zawodowych; ulegnie również zmianie — w myśl postulatów załóg ustawa o samorządzie robotniczym. Projekt ustawy jest już w końcowym etapie opracowywania i w niedługim czasie zostanie poddany dyskusji w zakładach pracy.

Wszystko to nie zamyka, a przeciwnie — otwiera drogę do dalszych zmian w modelu działania związków zawodowych. Model ten musi być jednak spokojnie, rzeczowo przedyskutowany, a nie narzucony załogom z zewnątrz.

W ramach toczących się dyskusji analizowany jest również problem prawa do strajku. Czy możemy jednak decyzję podejmować w istniejących warunkach dużej emocji, podniecenia, wyliczania wzajemnych żalów? Nie sprzyja to przecież wysondowaniu opinii społecznej w tej ważnej sprawie. Nie znaczy to jednak, że problemu nie ma. Istnieje on, jest bardzo ważny i dlatego wymaga spokojnej dyskusji społecznej i może należałoby omawiać go wraz z projektem ustawy o związkach zawodowych. Możemy ten postulat zapisać jako otwarty.

Jeśli chodzi o bezpieczeństwo strajkujących i osób wspomagających, uczestnictwo w strajku, czy też wspomaganie nie pociąga za sobą żadnych konsekwencji. Wyjątek stanowią czyny naruszające przepisy prawne obowiązujące w PRL, takie jak grabież, niszczenie mienia, używanie przemocy fizycznej itp.

Przeciwko nowej doktrynie nuklearnej USA

DELHI (PAP). Sekretarz Krajowej Rady Komunistycznej Partii Indii N. Krishnan oświadczył, że ogłoszona przez administrację waszyngtońską nowa strategia nuklearna Stanów Zjednoczonych zagraża bezpieczeństwu i przyszłości świata.

Władze amerykańskie — wskazał N. Krishnan — usiłują przedstawić światowej opinii publicznej absurdalny pogląd, że konflikt jądrowy może mieć „ograniczony" charakter i nie musi prowadzić do globalnej wojny. Nieuniknionym następstwem nowej strategii wysuniętej przez administrację prezydenta Cartera — stwierdził on — będzie nasilenie wyścigu zbrojeń.

KAIR (PAP). Irański ambasador w Kuwejcie zapowiedział we wtorek, że jego kraj przedłoży ministrom spraw zagranicznych krajów arabskich plan uregulowania konfliktu arabsko-izraelskiego. Ministrowie zbierają się w połowie września w Tunisie.

Irański plan w sprawie Bliskiego Wschodu

Ambasador irański ujawnił, że elementami tego planu są propozycje bojkotu przez wszystkie państwa arabskie i islamskie krajów popierających politykę Izraela, wycofania z banków krajów zachodnich aktywów państw islamskich i zerwania więzów gospodarczych i handlowych z krajami wspomagającymi syjonistów.

Przyspieszenie dostaw węgla

WARSZAWA (PAP). Rozpoczął się okres zwiększonych zakupów opału na zimowe zaopatrzenie ludności oraz potrzeby produkcyjne rolników, a zwłaszcza hodowców. Czyni się więc starania o przyspieszenie dostaw węgla do placówek spółdzielczości rolniczej, zaopatrujących mieszkańców wsi i miast.

W ciągu 7 pierwszych miesięcy br. dostawy węgla do odbiorców indywidualnych i ciepłowni komunalnych wyniosły ogółem 13.570 tys. ton, a więc były wyższe o 1.151 tys. ton w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku. W tym okresie sprzedaż węgla dla wsi osiągnęła — łącznie z realizacją zaległych zobowiązań z tytułu kontraktacji z roku 1979 — 7.513 tys. ton, tj. była wyższa o 613 tys. ton niż w tym samym okresie ub. roku.

Mając na uwadze potrzebę zwiększenia zaopatrzenia rynku w opał, w sierpniu br. dostawy węgla dla wsi zwiększono o 400 tys. ton w stosunku do zrealizowanych w miesiącu poprzednim. 26 bm. rząd podjął decyzję powiększenia zapasów o 500 tys. ton w stosunku do pierwotnych planów.

Przyspieszenie dostaw opału w sierpniu i wrześniu, a więc w okresie wzmożonego zainteresowania odbiorców gromadzeniem zimowych zapasów, pozwoli lepiej przygotować się do zimy i zaspokoić potrzeby ludności na opał. Stworzone zostaną także znacznie lepsze warunki dla zaopatrzenia nabywców indywidualnych i zapewni się bardziej rytmiczne zaopatrzenie rolników oraz producentów żywca. W każdym województwie i gminie chodzi o właściwy rozdział węgla, sprawne rozdysponowanie bieżących dostaw oraz o prawidłowe zaopatrzenie wszystkich placówek gminnych spółdzielni. Bardzo ważne jest, by dostawy węgla [illegible]. Nie może być przypadków, aby rolnik, który [illegible], musiał wyczekiwać [illegible] tych zobowiązań.

---

12 ton odpadów skór bukatowych i blankowych
kl. V
SPRZEDA, w ciągu roku przedsiębiorstwom uspołecznionym lub organizacjom rzemieślniczym
SPÓŁDZIELNIA PRACY „ASKO-WYTWÓRCZOŚĆ"
w Krakowie, ul. Pietrusińskiego 12.
Odpady można odebrać w magazynie Spółdzielni przy ul. Zawiłej 69 (Kobierzyn).
K-5973

OBWIESZCZENIA

Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Naczelniku Dzielnicy Kraków-Nowa Huta po przeprowadzeniu w dniu 4 czerwca 1980 r. rozprawy w postępowaniu zwyczajnym w sprawie ob. Wiesława Wrony, zamieszkałego Kraków-Nowa Huta, os. Złotego Wieku 10/2, obwinionego o to, że w dniu 10 kwietnia 1980 r. w Krakowie-Nowej Hucie, na os. Majakowskiego kierował samochodem m-ki Fiat, nr rej. KRE 5370, będąc w stanie nietrzeźwym przy stwierdzeniu u niego stężenia alkoholu we krwi w ilości 2,8 promille,

— uznało obwinionego winnym zarzuconych czynów i wymierzyło jako karę zasadniczą grzywnę w wys. 5.000 zł, jako karę dodatkową zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych przez okres 2 lat oraz podanie orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości.

KRAKOWSKIE ZAKŁADY EKSPLOATACJI KRUSZYWA
Kraków, ul. Rzemieślnicza 1, tel. 634-00 wewn. 174
SPRZEDADZĄ
w ramach upłynniania zbędnych zapasów, jednostkom gospodarki uspołecznionej, spółdzielczym oraz osobom prywatnym —
PEŁNOWARTOŚCIOWE CZĘŚCI ZAMIENNE
◆ do SAMOCHODÓW ŻUK, STAR, MAZ, TATRA, ZIS, NYSA i WARSZAWA
◆ do SPYCHACZY S-100, 324
◆ do ODWADNIACZY i PRZENOŚNIKÓW
◆ oraz WYROBY ŚRUBOWE, NITY

Używane przyczepy autobusowe typu PO-1, sztuk 7
SPRZEDA natychmiast jednostkom gospodarki uspołecznionej
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Nowym Sączu, ul. Wyspiańskiego 22, tel. 225-10.
Bliższych informacji udziela Główny Specjalista d/s Zaplecza Technicznego, tel. 225-10 do 12, wewn. 116.

Lokale

ZAMIENIĘ M-4 w Elblągu — na mieszkanie w Tarnowie. Elbląg, tel. 47-35.

KRAKÓW: Mieszkanie własnościowe M-3 zamienię na równorzędne w Nowym Sączu. Oferty 33888 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

Nieruchomości

DZIAŁKĘ, do 50 arów pod budowę warsztatu usługowego — sprzedam. Działka wydzielona pod rolnictwo. Zgłoszenia: Zgłobice 194, tel. 193-67. te-35827

DOMEK drewniano-murowany, komfortowy, ogród, garaż, budynek gospodarczy, w okolicy Tarnowa — sprzedam. Po kupnie wolny. Tarnów, ul. Sokoła 7, tel. 811-55. te-35881

SPRZEDAM domek wraz z działką warzywną, Łososina, Nowy Sącz, ul. Hallera 21/2. S-32833

DOM na fundamentach w dzielnicy willowej w Nysie — sprzedam. Nysa, tel. 44-06. F-255

nasze miasto

Przy ul. Wielickiej trwają dalsze prace przy modernizacji tego ciągu komunikacyjnego. *Fot. W. KLAG*

Suma spóźnień: 320 minut na dobę

Opóźniony pociąg pospieszny...

Dojeżdżający do pracy w Krakowie, odwiedzający miasto turyści często narzekają na częste spóźnienia zaczynających lub kończących swój bieg pociągów na stacji Kraków Główny. Co jest przyczyną tych opóźnień?

— Codziennie przyjmujemy 180 pociągów osobowych, odprawiamy — 160 — wyjaśnia naczelnik stacji, ZENON KACZMARCZYK.

Stacja wykonuje 25 proc. całościowego przewozu pasażerów Południowej DOKP, dziennie jeździ naszymi pociągami 120 tys. osób.

A wszystko to na trzech i pół peronach i pękającym w szwach już 120-letnim dworcu. Dochodzą do tego kłopoty z zatrudnieniem wystarczającej liczby kasjerek, kompletowaniem pełnych składów drużyn, brakiem wydzielonej linii dla komunikacji lokalnej.

W poniedziałek, 25 sierpnia suma spóźnień na krakowskim dworcu zamknęła się liczbą 320 minut, opóźniło się 18 pociągów, głównie dalekobieżnych i przelotowych. Tzw. „wysoką średnią" zrobił pospieszny z Berlina przychodząc w trzy godziny po wyznaczonym terminie...

— Najczęściej spóźniają się pociągi tranzytowe — tłumaczy naczelnik. — łączące różne krańce Polski. One także powodują spóźnienia pociągów podmiejskich blokując trasę. Inny powód — to przejeżdżające w sytuacjach awaryjnych przez centrum miasta pociągi towarowe oraz te z zaopatrzeniem dla Krakowa.

— Pracę utrudnia ciągnąca się od kilku lat przebudowa dworca — uzupełnia naczelnik Wydziału Ruchu, STANISŁAW FILIPEK. Część stacji oddaliśmy budowlanym, także krawędź 4 peronu, co jeszcze bardziej spiętrzyło ruch na dworcu. Być może dopiero po przebudowie, gdy zyskamy dodatkowy peron i powstanie wydzielona linia dla ruchu podmiejskiego między Krakowem Głównym, a Płaszowem, sytuacja ulegnie poprawie. Ale to dopiero za 8 lat. Na razie stosujemy środki zastępcze: przedłużenie tras podmiejskich do Bieżanowa i Mydlnik, aby jak najszybciej zwolnić perony, a także przeniesienie rozpoczęcia biegu pociągów do stacji Kraków — Płaszów.

Dochodzą do tego częste roboty na torach, bieżące remonty trakcji, awarie... Wychodząc z biura naczelnika znów słyszę z głośników: „Pociąg osobowy z Przemyśla, planowany przyjazd godz. 9.20 jest opóźniony 15 minut. Opóźniony pociąg pospieszny „Cracovia" z Budapesztu wjeżdża na tor czwarty przy peronie trzecim..."

(M. Paj)

W podworcu przy ul. Szewskiej trwa kiermasz rowerów. Wprawdzie sezon już się kończy ale... będzie jak znalazł na następny! *Fot. W. KLAG*

Huta im. Lenina

...żeby już nie brakło prawdy

— ...słuchajcie, żeby ani jeden nie ważył się przyjść tu po wódce, macie czuwać sami nad ochroną maszyn i stanowisk, i skoro już pracujemy, to pracujmy całą parą — takie słowa wypowiedział jeden z reprezentantów załogi zakładu stalowniczego, który po krótkiej przerwie w pracy w dniu 26 bm. — pracując czekał na wyniki rozmów z dyrekcją. Większości postulatów nie da się załatwić od razu i ludzie tutaj to rozumieją.

Swoje wnioski i postulaty wysunął też wydział transportu samochodowego HiL. **Edward Biernat**, kierowca, powiedział:

— Mimo pogłosek, że strajkowaliśmy, o czym sami napisaliście w „Gazecie", pracujemy cały czas, bo wiemy jakie zakłócenia moglibyśmy spowodować w Hucie i ile to by kosztowało. Domagamy się swojego, wykonując swoją robotę.

Na wszystkich wydziałach Huty, zarówno tam gdzie ludzie pracują, jak i tam gdzie są przerwy (wczoraj około godz. 10.00 zatrzymała swój ruch walcownia blach karoseryjnych; pozostałe zakłady i wydziały są na pełnych obrotach) — ludzie formułują mniej więcej podobne postulaty: nadal dyskutuje się nad rolą związków zawodowych, gdyż robotnikom idzie o to...

— ...żeby związki nie siedziały już nigdy w kieszeni dyrekcji i robiły to, co ona im każe — jak powiedziano w zakładzie mechanicznym.

Poza postulatami płacowymi robotnicy wymieniają m. in. następujące:

● 70 zł rodzinnego zasiłku na dziecko to pieniądz, za który nawet przyborów szkolnych nie kupi...

● Matki nie mogą mieć tylko 3 miesięcy płatnego urlopu bo to jest ze szkodą dla ich dzieci i tym samym dla kraju.

● Nie mogą być dwie różne ceny na mięso. I powiedzcie czemu teraz, gdy mamy te kłopoty, w garmażerii nagle pokazała się kiszka specjalna po 26 zł kilo, a zawsze była zwykła po 18 i dobrze było? Kto robi takie nieodpowiedzialne ruchy cen?

— Chodzi o to, żeby prasa, radio, TV podawały całą prawdę. Kłaść tamę tylko temu co by godziło w podstawy ustroju, bo to nasz ustrój, ale żeby nie kłaść tamy prawdzie o życiu kraju.

● Nie może być tak, żeby talony na atrakcyjne towary wędrowały z rączki do rączki dla uprzywilejowanych. Albo talony zlikwidować, albo je sprawiedliwie dzielić.

Bardzo ważne dla dobra socjalistycznej demokracji jest żądanie pełnej jawności naszego życia, zarówno w procesie dzielenia dóbr, jak i w podejmowaniu decyzji, istotnych dla życia kraju. Winnych szkodliwych decyzji na różnych szczeblach władzy powinno się zawsze pociągać do odpowiedzialności — twierdzą robotnicy — a nie jak było do tej pory, nierzadko „karać" lepszym stanowiskiem.

Smutno dziś brzmią wypowiedzi działaczy związkowych najniższych ogniw, przyjmowane z pełnym zrozumieniem przez robotników:

— Zawsze słaliśmy wyżej wszystkie robotnicze wnioski, krytyczne głosy i postulaty. My nie wiemy gdzie, na jakim szczeblu i dlaczego ktoś je „blokował".

— Nie izolujcie się już nigdy od nas w gabinetach, bo z samych gabinetów nie da się dobrze rządzić — mówią robotnicy, podkreślając, że gdyby zawsze uważniej ich słuchano być może nie doszłoby do tak dramatycznych wydarzeń. Obok przerostów administracyjnych, załoga HiL wskazuje też na przerost płatnych funkcji — które z nazwy mają być społeczne. *„W związkach nie musi siedzieć na stołkach aż tylu ludzi, może ich być ze trzy razy mniej, wystarczy żeby byli uczciwi i mądrzy".*

Mimo wielkiego entuzjazmu dla sportu, robotników rażą cieplarniane warunki, szybko przyznawane mieszkania, wysokie pensje i talony na samochody, które hojnie rozdziela się sportowcom różnej maści, talentu i zasług.

— Ja po dwudziestu latach ciężkiej harówy ledwo wiążę koniec z końcem z czteroosobową rodziną, a taki raptem dwudziestolatek ma wszystko, nawet wysokie ordery! — skrytykowali robotnicy zakładu stalowniczego.

Nie jestem w stanie wymienić wszystkich postulatów, są ich już całe grube teczki, rozsyłane — zgodnie z adresatem — do władzy centralnej, władzy krakowskiej czy dyrekcji Kombinatu. Dość rzec, że wszystkie zmierzają do tego, żeby:

— ...socjalizm był naprawdę socjalistyczny, równo hojny dla wszystkich, równo wymagający i równo dzielący nagrody. Sprawiedliwy — mówią ludzie.

Eugeniusz Pustówka, dyrektor naczelny Huty powiedział w zakładzie stalowniczym słowa, które warto przytoczyć:

— Huta stała się teraz dla nas wszystkich ciężką, ale także ważną szkołą życia. Musimy na nowo odzyskać wasze zaufanie i nie słowami, bo o nie łatwo, ale czynami.

Jan Bąbaś, I sekretarz KF PZPR powiedział mi:

— Napiszcie koniecznie, bo to ważne, że wszystkie postulaty ludzi będą rozwiązywane, żaden nam nie ucieknie i wszystkie będą obowiązywać równo w całej Hucie. To nie jest tak, że gdy jakiś zakład zastrajkuje, to dostanie wszystko, a ten na którym robota idzie jak trzeba, nie dostanie nic.

— ...a tymczasem jesteśmy do tyłu o 38 tysięcy ton stali — zafrasowali się przedstawiciele dyrekcji w zakładzie stalowniczym.

— My te wszystkie straty nadrobimy, macie nasze słowo — odparli delegaci stalowników — Traktujecie nas uczciwie w tych rozmowach, więc i od nas należy się uczciwa praca.

I chyba dla Huty, dla Krakowa, dla kraju te słowa są najważniejsze.

DOROTA TERAKOWSKA

Z OSTATNIEJ CHWILI: Około godz. 23 walcownia blach karoseryjnych podjęła produkcję.

Raptularz Krakowski

Wczoraj: ● jak nas poinformował Czytelnik, taksówkarz jeżdżący samochodem nr 932 (nr rejestracyjny KRA 35-66) za kurs na ulicę Przewóz zażądał prócz normalnej opłaty także zwrotu kosztów powrotu. Dlaczego — licho wie! ● przy ul. Topolowej wszystkie sklepy spożywcze — a jest ich pięć — otwarte są w godzinach od 8 do 15. Widocznie dyrekcja WSS „Społem" zapomniała, że jednak większość ludzi w tych godzinach... pracuje, a więc kiedy panie domu mają się zaopatrywać w niezbędne produkty? ● koło ronda Kocmyrzowskiego wisi plakat przypominający przechodniom o wielkim dziele odnowy Krakowa. „Dowcip" polega na tym, że i sam plakat, mocno zniszczony, aż prosi się o rewaloryzację. Nie możemy się zdecydować — reklama to czy antyreklama?

W osiedlu Piaski Wielkie

Społeczny wysiłek poszedł na marne

— Niech pan przyjedzie na Piaski Wielkie, koniecznie z fotoreporterem. Spółdzielnia wraz z mieszkańcami pięknie zagospodarowała teren przy bloku Podedworze 2 i właśnie jakaś ekipa wjechała na skwerek i wszystko niszczy. Jak można dopuścić do takiego barbarzyństwa. Przecież to wszystko ciężka społeczna praca!

Po chwili uzyskałem łączność z dyrektorem Spółdzielni „Podgórze" **Andrzejem Kędzierskim.** Dyrektor nie posiada się z oburzenia.

— Robotę tę zrobiliśmy właściwie za KPRI-1, gdyż zagospodarowanie terenu do nich należało. Tutejsi lokatorzy przyłączyli się do pracy, posadzili drzewka (rzuciliśmy hasło „każda rodzina sadzi drzewka") ułożyliśmy chodnik. Obecnie drzewka są powyrywane, chodnik zniszczony. Jak ja mogę znów kiedyś agitować lokatorów do czynu społecznego?!

Dzwonię do dyrektora ds. technicznych KPRI — **Stanisława Zimnego.**

— Podobno wasza ekipa niszczy teren na os. Piaski Wielkie wokół bloków na Podedworskiej.

— Nic o tym nie wiem.

— Doprowadzają wodę do nowego przedszkola i musieli wkopywać kabel.

— To się zgadza. Otrzymaliśmy niedawno front robót i musieliśmy ten kabel wsadzić. Jak inaczej można doprowadzić wodę?

— Przedszkole buduje się już dwa lata, zieleń na osiedlu była robiona w czerwcu br. na wasze zlecenie. Czy nie można było kabla wkopać wcześniej?

— Wcześniej się nie da, bo trzeba m. in. dokonać różnych prób.

— To w takim razie trzeba było zrobić zastrzeżenie i nie pozwolić na sadzenie drzew i układanie chodnika.

— Zlecenie dawaliśmy chyba generalne, jakieś dwa lata temu.

Dzwonię ponownie do Spółdzielni „Podgórze". Rozmawiam z inż. **Janem Kukliczem** z Zakładu Remontowo-Budowlanego.

— Teren odebraliśmy w maju tego roku i KPRI mimo prawnego obowiązku nie wykonała na nim odwodnienia. Mimo to wykonaliśmy niwelację, posadziliśmy drzewka, został ułożony chodnik. 1 lipca praca została przekazana społeczeństwu, przy tym oddaniu byli obecni m. in. przedstawiciele KPRI. Lokatorzy nas naciskali, że chcą mieć zieleń, trudno się im zresztą dziwić. Kierownik budowy KPB oświadczył mi, że już wielokrotnie wzywał i ponaglał KPRI do podłączenia wody do przedszkola, ale na próżno. Wykonali je dopiero teraz kiedy obejście bloków się zazieleniło.

Nic tak nie oburza ludzi jak marnowanie efektów społecznego działania. Dodajmy, że os. Piaski Wielkie wielokrotnie „gościły" na naszych łamach jako negatywny przykład realizacji wielkich kompleksów mieszkaniowych. Ludzie denerwowali się brakiem sklepów, punktów usługowych, zagospodarowania terenu. I właśnie w momencie kiedy osiedle zaczęło pięknieć i to w dużej mierze za sprawą lokatorów, ciężkie maszyny zniszczyły tę zespołową pracę. Nie wie lewica, co czyni prawica. Ktoś z KPRI najpierw przyzwolił na czyn społeczny, ktoś inny z tej samej firmy kazał efekty tej wspólnej pracy zniszczyć. Mamy nadzieję, że otrzymamy z KPRI konkretne wyjaśnienie całej sprawy z ustaleniem winnych. Ktoś musi ponieść konsekwencje takiej niegospodarności.

ZBIGNIEW SATAŁA

MAŁA KRONIKA

● **Klub MPiK** (Mały Rynek 4). Recital muzyki barokowej — Krzysztof M. Kramarski (gitara 10-strunowa) — 19.

● **KDK „Pałac pod Baranami"** (Rynek Gł. 27): Wystawa malarstwa Ireneusza Września — (14—18).

● **Śródmiejski Ośrodek Kultury** (Mikołajska 2): Koncert Krakowskiego Tria Fortepianowego; A. Cofalik — skrzypce, J. Klocek — wiolonczela, J. Fedorowicz — fortepian. W programie utwory Chopina i Malawskiego — 18.

● **Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa** (Boh. Stalingradu 13): (9—19).

Nie pracuje jeden z zakładów „Elbudu"

Od poniedziałku nie pracuje 300-osobowa załoga Zakładu Konstrukcji Stalowych „Elbud" w Krakowie. Strajkujący wysunęli szereg propozycji dotyczących poprawy zarobków i warunków socjalnych, które dyrekcja w miarę swoich możliwości spełniła. M. in. w całym Zjednoczeniu „Elbud" wprowadzono postulowaną od wielu lat „Kartę Energetyka" dającą pracownikom szereg uprawnień, jak np. dodatek za wysługę lat, deputat węglowy, nagrody jubileuszowe. Dyrekcja „Elbudu" załatwiła pozytywnie to co mogła, ale strajkujących to niezadowala i pracy do wczoraj nie podjęto. Z innych żądań załogi: usprawnić zaopatrzenie by było sprawiedliwe dla wszystkich obywateli bez uprzywilejowań, wybrać nową radę zakładową, dawać szerszą informację w prasie i telewizji o wszystkim, co dzieje się w kraju, o wszystkim co interesuje ludzi, wyrównać dodatki rodzinne różnych grup zawodowych, wprowadzić dodatek drożyźniany.

Jest jeszcze jeden aspekt tej sprawy, o którym poinformowano nas w dyrekcji „Elbudu". Podobny zakład wchodzący w skład zjednoczenia, a mieszczący się w Gdańsku, wraz ze wszystkimi przedsiębiorstwami Wybrzeża przystąpił do komitetu strajkowego zgłaszając swoje postulaty, lecz rozumiejąc usługowy charakter energetyki dla gospodarki narodowej i nas wszystkich, postanowił nie przerywać pracy. Jest to szczególnie istotne, że w okolicach Warszawy po ostatnich huraganach wystąpiły ciężkie uszkodzenia 10 linii wysokiego napięcia, których szybka naprawa bez konstrukcji stalowych z Krakowa jest utrudniona. Wysuwając swe żądania i to strajkujący winni także uwzględnić.

JERZY SADECKI

Obiecujące premiery

Po wakacyjnej przerwie krakowskie teatry zapraszają na nowe, interesujące spektakle. I tak, niemożność pełnego zrealizowania marzeń, ambicji i wielkich uczuć jest tematem znakomitej sztuki, znawcy ludzkich serc **Antoniego Czechowa** pt: **„Mewa"**.

Na przedstawienie premierowe tej sztuki zaprasza dnia **3 września Teatr im. Juliusza Słowackiego — reżyseria — Krystyny Skuszanki.** Scenografia — **Helge Hoff-Monsen**, a w przedstawieniu udział biorą znani aktorzy: **Maria Kościałkowska, Anna Lutosławska, Urszula Popiel, Marzena Trybała, Jerzy Grałek, Ryszard Jasiński, Hugo Krzyski, Romuald Michalewski,**

TV PROGRAM TELEWIZJI

PROGRAM I

9.00 Dla szkół: Historia kl. 6: Grunwald

9.55 Dla szkół: jęz. polski, kl. 7: Jan Kochanowski

15.20 Program dnia

15.25 Dla młodych widzów: Czwartek TDC — cz. 1 **(kol.)**

15.55 Obiektyw

16.15 Dziennik **(kol.)**

16.30 Dla młodych widzów: Czwartek TDC — cz. 2 **(kol.)**

17.30 Lileo — konc. Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca Gruzji **(kol.)**

17.55 Magazyn lotniczy **(kol.)**

18.20 Studio Telewizji Młodych **(kol.)**

18.50 Dobranoc **(kol.)**

19.00 Lekarz radzi **(kol.)**

19.05 Turystyka i wypoczynek **(kol.)**

19.30 Dziennik telewizyjny **(kol.)**

20.10 Ludzie z numerami — amerykański film krym. **(kol.)**

21.40 Pegaz **(kol.)**

22.35 Konfrontacje **(kol.)**

23.00 Dziennik **(kol.)**

PROGRAM II

Dwójka dla drugiej zmiany:

Premiery dnia

10.00 Dziwni są ci dorośli — film fab. prod. radz.

11.15 Lileo — film muzyczny

11.40 Dziennik

16.15 Program dnia

16.20 Jęz. rosyjski, lek. 25 **(kol.)**

16.50 Świat na małym ekranie: Kolumbijska Kartagena jugosłow. film dok.

17.25 Dziwni są ci dorośli — film fab. prod. radz.

18.35 Panorama folkloru **(kol.)**

19.10 KRONIKA (Kr.)

19.30 Dziennik telewizyjny **(kol.)**

20.10 Jęz. rosyjski, lek. 26 i 27 **(kol.)**

21.15 24 godziny **(kol.)**

21.25 Forum krytyków **(kol.)**

22.05 Wieczór filmowy

TEATRY

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): J. Żurek: Sto rąk, sto sztyletów — 19.15, **BAGATELA** (Karmelicka 6): T. Kwiatkowski: Romek i Julka — 19.30, **MUZYCZNY** (Lubicz 48): C. Zeller: Ptasznik z Tyrolu — 19.15, **GROTESKA** (Skarbowa 2): E. Marcinkówna i J. Nowak: Ania czy Mania — 10, **KRAM POD PTASZKAMI** (Sukiennice): Grają i śpiewają „Waganty" — 16, **ESTRADA FOLKLORU** (Mały Rynek): „Waganty" kłaniają się gościom — 17—20.

Pozostałe teatry nieczynne.

KINA

KIJÓW (Krasińskiego 34): Rocky II (USA 15 lat) — 15.45, Hair (USA 15 lat) **/°°°° — 18, 20.15. **KULTURA** (Rynek Gł. 27): Wyspa skazańców (meks 18 lat) */°° — 8, 12.15, 14, 16, 20.15 Bitwa o Midway (USA 12 lat) **/°°°° — 10, 18. **MŁ. GWARDIA** (Lubicz 16): Serpico (wł.-USA 18 lat) ***/°°° — 10, 12.30, 15 17.30 **MIKRO** (Dzierżyńskiego 5): Wciąż o miłości (fr. 15 lat) **/°° — 16, 18, 20. **PASAŻ BIELAKA:** Przygody Bolka i Lolka — 10, 11, San Babila (wł. 18 lat) **/°° — 12, 14, 16, 18, 20, Trzecia część nocy (pol. 18 lat) — 14. **SFINKS** (os. Górali): Czas przeszły (fr. 15 lat) */°° — 16, 18, 20. **ŚWIT DUŻA SALA** (os. Teatralne 10): Przybywa jeździec (USA 15 lat) ***/°°° — 15.30, 18, 20.15 **ŚWIT MAŁA SALA:** Odrażający, brudni, źli... (wł 18 lat) ***/°°° — 15, 17.15, 19.30 **ŚWIATOWID DUŻA SALA** (os. Na Skarpie 7): Przypływ uczuć (fr. 18 lat) */°° — 15.45, 18, 20.15. **UCIECHA** (Boh. Stalingradu 16): Dziedzictwo (ang. 18 lat) */°°° — 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 **UGOREK** (os. Ugorek): Podróż kota w butach (jap. b.o.) **/°°° — 15, Rój (USA 12 lat) */°°° — 17, 19. **WANDA** (Waryńskiego 5): Wujaszek Marin miliarderem (rum. 12 lat) */°° — 15.45. Chiński syndrom (USA 15 lat) ***/°°° — 18, 20.30 **WARSZAWA** (Stradom 5): Profesor Wilczur (pol. 12 lat) — 18, Znachor (pol. 12 lat) — 16. Przybywa jeździec (USA 15 lat) ***/°°° — 20. **WOLNOŚĆ** (18 Stycznia 1) F.I.S.T. (USA 18 lat) ****/°° — 10, 12.15, 15.45, Ucieczka na Atenę (ang. 15 lat */°°° — 18, 20.15. **WRZOS** (Zamojskiego 50): Lęk wysokości (USA 15 lat) **/°°° — 16, 18, 20. **ZWIĄZKOWIEC** (Grzegórzecka 71): Król Cyganów (USA 18 lat) **/°°° — 15.45, 18, 20.15.

DOBCZYCE — Raba: Pasja (pol. 12 lat) **/°°. **GDÓW — Promyk:** Różowe sny (CSRS 15 lat) **/°°°. **KRZESZOWICE — Nowości:** Chiński syndrom (USA 15 lat) ***/°°°. **MYŚLENICE — Wisła:** Pierwsza miłość (wł.-fr. 18 lat) **/°°. **SKAWINA — Hutnik:** Elegia (fr. 15 lat) **/°°. **WIELICZKA — Górnik:** Zbrodnia w klubie tenisowym (jug. 18 lat) */°°.

Pozostałe kina nieczynne

WYSTAWY

WAWEL — KOMNATY KRÓLEWSKIE (10—15), **SKARBIEC KORONNY i ZBROJOWNIA** (niecz.) Wystawa — Wawel zaginiony (10—15.30). **GROBY KRÓLEWSKIE i DZWON ZYGMUNTA** (9—15.30). **WIEŻA RATUSZOWA** (9—15). **MUZEUM NARODOWE SUKIENNICE** — Wystawa — Henryk Siemiradzki, jakiego nie znamy (12—18). **DOM JANA MATEJKI** (Floriańska 41): Wystawa: Twórczość Jana Matejki sprzed stu lat (1880 r.) (10—16) **KAMIENICA SZOŁAYSKICH** (pl. Szczepański 9): Galeria polskiej sztuki do 1794 r. (10—16). **NOWY GMACH** (al. 3 Maja 1): Galeria polskiego malarstwa i rzeźby XX w. (niecz.). **ZBIORY CZARTORYSKICH** (Pijarska 3): Wystawa arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (12—18, wst. wol.) **MUZEUM ETNOGRAFICZNE** (pl. Wolnica 1): Wystawa „Polska kultura ludowa" i „Biżuteria ludowa Środkowego Wschodu" (10—15) **MUZEUM HISTORYCZNE** (Jana 12): Wystawa — „Militaria — zegary" (9—15). **FRANCISZKAŃSKA 4:** Wystawa „Kraków w latach 1794—1914" (10—17). **GALERIA TEATRALNA** (nieczynne). **ODDZIAŁ TEATRALNY** (Szpitalna 21): (nieczynne). **KRZYSZTOFORY** (Rynek Gł 33): Wystawa — Z dziejów kultury Krakowa (10—14). **MUZEUM ARCHEOLOGICZNE** (Poselska 3): Wystawa pt. Średniowieczne garncarstwo krakowskie (14—18, wst. wol.). **MUZ. LENINA** (Topolowa 9): Wyst. — Lenin w Polsce oraz wystawa czasowa z Moskwy pt. Lenin a współczesność (9—16, wst. wol.) Przegląd filmów dokumentalnych prod. polsko-radz. (godz. do uzgodnienia z dyrekcją Muzeum). **DOM LENINA** (Kr. Jadwigi 41): Wystawa stała „Lenin w Polsce" (niecz.). **MUZEUM MŁODEJ POLSKI „RYDLÓWKA"** (Tetmajera 28): Folklor wsi podkrakowskiej (15—18). **MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE** (Ojców): (10—16). **MUZEUM PRZYRODNICZE** (Sławkowska 17) Wystawa Współczesna fauna Polski (10—13, wst. wol.). **MUZ. LOTNICTWA I ASTRONAUTYKI** (al. Planu 6-letniego 17): (10—14). **MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH** w Wieliczce (9—19) **KOPALNIA SOLI** (7—12 14—19) **GALERIA KTF** (Boh. Stalingradu 13): Wystawa „Venus 80" cz. 1 (9—21) **PAWILON WYSTAWOWY BWA** (pl. Szczepański 3a): 3 Międzynarodowe Biennale Grafiki (11—18) **GALERIA** (Kanonicza 8): Wystawa — Idee Teatru Cricot-2 (11—18). **PAŁAC SZTUKI** (pl. Szczepański 4): MBG „Kontakt — od kontemplacji do agitacji (11—18). **SALON TPSP** (Nowa Huta, al. Róż 3): Wystawa prac Blanci Guzman z Wenezueli pt. Piasek i powietrze (10—17). **GALERIA DESA** (Jana 3): Wystawa biżuterii (12—19). **GALERIA ZPAF** (Anny 3): Wystawa Zbigniewa Łagockiego pt. Fotografie różne — (10—18). **GALERIA ZPAF** (Floriańska 34). „Rysunek olimpijski" Józefa Lucjana Ząbkowskiego (10—18) **GALERIA „PRYZMAT"** (Łobzowska 3) (10—18) **GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ** (Stolarska 8—10): Wystawa sukien — Aka Srodoń, biżuterii — Zuzanna Babińczuk-Węcławowicz — (12—19). **PAŁAC POD BARANAMI** (Rynek Główny 27): Wystawa fotograficzna „Ocalić — to nasz obowiązek" (14—20). **KLUB MPiK** (Mały Rynek 4): **CZYTELNIA:** (10—21) **GALERIA:** Wystawa malarstwa Nicolai Constantin z Rumunii — (11—19). **KLUB MPiK** (pl Centralny) **CZYTELNIA** (10—20) **GALERIA:** (10—20) **DWOREK JANA MATEJKI** w Krzesławicach (Kruczkowskiego 15): (9—14.30, wst. wol.).

MYŚLENICE — MIEJSKIE SALE WYSTAWOWE (3 Maja): (9—14). **MUZEUM REGIONALNE** (Sobieskiego 3): (10—15). **MDK** (Reja 5): Wystawa malarstwa Kingi Waluszewskiej (8—15).

co-gdzie kiedy?

CZWARTEK
28
SIERPNIA
Aleksandra
jutro
Jana

SZPITALE DYŻURNE

CHIRURGICZNY, CHIRURGII DZIEC., LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY, OKULISTYCZNY: Nowa Huta, os. Na Skarpie 65.

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 205-11 (czynny całą dobę)

DYŻURNE PORADNIE MIĘDZYREJONOWE: internistyczna, pediatryczna, stomatologiczna, gabinet zabiegowy (18—21), zgłoszenia wizyt domowych (18—20), porady stomatologiczne w przypadkach nagłych — Pogotowie Ratunkowe, ul. Łazarza (20—7).

Dla **ŚRÓDMIEŚCIA**, al. Pokoju 4) — tel 181-80, 183-96

NOWEJ HUTY (os. Jagiellońskie bl. 1) — tel. 856-26

KROWODRZY (Galla 24) — tel. 721-35

PODGÓRZA (gen. Kutrzeby 4) — tel. 618-55, 650-99.

MYŚLENIC (Szpitalna 2) — PRZYCHODNIA PRZYSZPITALNA I REJONOWA

PROSZOWIC (1 Maja 5) — PRZYCHODNIA PRZYSZPITALNA I REJONOWA.

Wszystkie placówki udzielają porad ambulatoryjnych oraz przyjmują wizyty domowe w zakresie ogólnym, pediatrycznym, stomatologicznym i zabiegowym (inne oddziały szpitali wg rejonizacji).

POGOTOWIE

Łazarza 14, wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy — 238-33, informacja — 205-11. Centrala abonencka — 236-00. Rynek Podgórski 2, 625-50, Lotnisko — Balice 190-29, Nowa Huta 422-22, 417-70, Krzeszowice 99 206-20. Sieciechowice (tel. Iwanowice 60), Jerzmanowice 48, Proszowice 9, Myślenice 999, Skawina 9, Wieliczka 9, 233-54, Niepołomice 198.

APTEKI

PUNKT INFORMACJI APTECZNEJ 107-65 (czynny 8—15).

Rynek Gł. 42, Kazimierza Wielkiego 117, Pstrowskiego 94, Długa 88, Waryńskiego 24, Rynek Podgórski 9, Nowa Huta — Centrum A, bl 3 (tlen), Centrum C. bl. 6.

MYŚLENICE (Rynek 10).

SKAWINA (Słowackiego 8).

WIELICZKA (Boh. Warszawy 12).

PROSZOWICE (1 Maja 51)

INNE:

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ WAWEL-TOURIST (ul. Pawia 8) — tel. 260-91, 204-71 (8—18).

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDIATRYCZNY I KARDIOLOGICZNY (Reja 11) — zamawianie wizyt domowych — tel. 225-66, 295-78 (od 16 do 22.30).

TELEFON ZAUFANIA SŁUŻBY ZDROWIA 371-37 (16—22).

OŚRODEK INFORMACJI USŁUGOWEJ WUSP „GROMADA" (Floriańska 20) — tel 271-30, 228-90 (7—18), Nowa Huta (os Zgody 7) — tel. 447-31 (8—18).

POGOTOWIE TECHNICZNE „POLMOZBYT" (al. Pokoju 81) — 800-84 (czynne całą dobę).

RADIO

PROGRAM I

na fali 1322 m

DZIENNIKI: 6.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00.

5.05 Zielone Studio. 6.00 Sygn. dnia. 9.00 Lato z Radiem 11.40 Tu Radio Kierowców. 11.55 Kom. o st. wód. 12.25 Mozaika polsk. mel. 12.45 Roln. kwadr. 13.00 Komunikat energet. 13.01 Przeb. na wakacje 13.20 Komunikaty 13.25 Saksofonista C. Washington Jr. 13.40 Kącik melom. 14.00 St. Gama. 14.20 St. Relaks. 14.35 St Gama 15.05 Koresp. z zagr. 15.10 St. Gama. 15.55 Człowiek i środow. 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier 18.00 Tu Jedynka. 18.20 Komunikaty. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Konc. życzeń. 19.15 Panor. polsk. pios. 19.40 Przed Międzynar. Fest. Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem. 20.05 Wieczór w St. Gama. 21.05 Kron. sport. 21.15 Przeb. z Interstudia. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Białystok na muz. ant. 23.00 Wita Was Polska.

PROGRAM II

na fali 219 m. czyli 1368 KHz oraz na UKF 67.67 MHz

DZIENNIKI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30, 23.30.

4.35 Poradnik dom. 5.00 Muzyczne dzień dobry z Opola. 5.36 Obserwacje i propoz. 5.46 Muz. wycin. 6.00 Ork. PR i TV 6.10 Kalend. radiowy. 6.15 Mel. przyjaciół — Budapeszt. 6.35 Gimn. 6.45 Mistrz. miniat. instrum. 7.05 Śpiewa T. Haremza. 7.10 Inf. o pr. PRiTV. 7.15 Śpiewa T. Pluciński. 7.35 Konc. poranny. 8.35 Dialogi i zbliż. 9.30 Probl. kult. fiz. 9.40 Tu Radio Moskwa. 10.00 Kron. Kult. 10.15 Radiowe debiuty poet. 10.30 Z nagr. W. Billa Davisona. 10.40 Nie ma margin. 11.00 Wakacje melom. 11.35 Radiowa Poradn. Rodz. 11.40 Tańce i zabawy z Puszna Godowskiego. 11.55 Kom. o st. wód. 12.05 Od miniat. do uwert. 12.25 Wakacje melom. 13.00 Ludzie ze społ. mand. 13.10 J. Offenbach — fragm. z op. „Opowieści Hoffmanna". 13.36 Ze wsi i o wsi. 13.51 M. Pollini gra Beethovena. 14.10 O zdrowiu dla zdrowia. 14.25 Muz. Schuberta. 15.20 Popoł. dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Śpiewa H. Kunicka. 16.10 Muz. polska XX w. 16.40 Już się nie zobaczymy — fragm. pow. 17.00 Twarze jazzu. 17.20 Pow. mies.: „Anna Nie" — fragm. pow. 17.40 Czekaliśmy na ten krzyż — rep. 18.00 R. Schumann — Kwart. F-dur op. 41 nr 2. 18.25 Pleb. St. Gama. 18.30 Echa dnia. 18.40 Mistrz. swojego warsztatu. 19.00 Konc. wiecz. 19.40 Dźwięk. Plakat Rekl. 19.55 Katalog wyd. 20.00 St Relaks. 20.20 Utw. M. Stachowskiego i K. Meyera. 21.00 M. Ravel — Kwart. F-dur. 21.40 Gra G. Leonhardt. 22.00 Książki, które na was czekają. 22.30 Wiersze A. Gnarowskiego. 22.40 Temat z wariacjami — mag. 23.10 C. Debussy — Zapomniane arietki. 23.40 Jazz na dobranoc.

PROGRAM III

UKF 66,89 MHz

6.00 Między snem a dniem. 6.15 Stan pog. i wiad. 6.30, 7.30, 18.10 — Polit. dla wszystkich. 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.20 Ekspresem przez świat. 7.50 Program dnia. 8.05 Za kierownicą. 8.40 Kiermasz płyt wytw. Pepita. 9.00 Wielbłąd na stepie — 16 odc. (powt.). 9.10 Mała poranna muz. 9.45 Dyskoteka pod gruszą. 11.00 B. Prus: Faraon — odc. 8 (powt.). 11.30 Urbaniak gra Namysłowskiego. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Powt. z rozr. 13.50 Ruchome święto — 6 odc. 14.00 W tonacji Trójki. 15.05 Lato w Filharm. 16.00 Wakacje ze swingiem. 16.40 Opowieść o człowieku, który wymyślił brzytwę — rep. 17.05 Muz. poczta UKF. 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 18.30 Czas relaksu. 19.00 Kąty widzenia. 19.15 Z nagr. tria A. Trzaskowskiego. 19.35 Opera tyg. — W. A. Mozart: „Łaskawość Tytusa" (powt.). 19.50 Wielbłąd na stepie — 17 odc. 20.00 Mini-max. 20.45 Z nagr. tria M. Kosza. 21.00 Spotk. z L. Godowskim. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda 7 wiecz.: B. Streisand. 22.15 Blues wczoraj i dziś. 22.45 Z nagr. tria K. Komedy. 23.00 Drugie narodziny wiersza. 23.05 W tonacji Trójki (powt.). 24.00 Między dniem a snem. 0.50 Wiad. 0.55 Progr. na dzień nast.

PROGRAM IV

UKF 68.75 MHz

DZIENNIKI: 6.40, 12.00, 15.00, 16.00, 16.40, 22.55.

6.00 Powit. w poet. nastroju. 6.15 Naukowcy — rolnikom. 6.30 Rytm i pios. 6.45 Co niesie dzień (Kr). 7.40 Radio dedyk. 8.00 K. Kurpiński — fragm. muz. do sztuki „Dwie chatki" A. Severina. 8.10 Estrada przyjaźni. 8.35 W kręgu spraw rodzinnych: Rodziny marynarskie. 8.55 Graj kapelo. 9.00 Dla kl. 3—4 jęz. pol.: Będziemy mieli siostrę. 9.25 F. Kalkbrenner — Wielki kwint. op 81 (Stereo). 10.00 Dla klas 8: jęz. pol.: Major Henryk Sucharski. 10.30 J. S Bach — 4 konc. Brandenburski B-dur (Stereo). 10.50 H. Banaszak w starych przeb. 11.00 Na szczycie Olimpu — słuch.. 11.30 Śpiewa M. Gaballe (Stereo). 12.05 Aud. dla wsi (Kr). 12.20 Mel. lud. (Kr). 12.25 Wszystkiego najlepszego ludziom Do-Ro (Stereo — Kr). 13.00 Lek. jęz. ang. 13.20 Dla kl. 3—4 jęz. pol.: Będziemy mieli siostrę. 13.50 Tu St. Stereo (STEREO). 14.45 Polskie pieśni zalotne. 15.05 Miasto Santa Cruz — słuch. 16.05 Moje hobby. 16.30 Rozm. o wych. 16.40 Wiad. znad Wisły i Dunajca (Kr). 16.45 Kwadr. akadem. (Kr). 17.00 Muz. w Starym Krakowie — rep. (Kr). 17.20 Z płytoteki Z. Gogulskiego (STEREO — Kr). 17.45 Wieś nas żywi (Kr). 18.14 Agrochem inf. (Kr) 18.24 Kom. o pog. (Kr). 18.25 Postawy i wzory — tradycja rodz. 18.45 Radiowy Poradnik Język. 19.00 Współcz. historiografia a wrzesień 1939 roku. 19.15 Lek. jęz. ang 19.30 Retransm. konc.: Młode talenty z XIX Fest. Moniuszkowskiego w Kudowie Zdroju (STEREO) 20.55 Nowe nagrania radiowe (STEREO). 21.30 G Battista Pergolesi „La Serva Padrona" na scenie Państw. Teatru Muz. w Słupsku (STEREO). 22.15 Kraje arabskie: Dubai. 22.35 Jak zostać wynalazcą?

Za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili w repertuarze teatrów, kin, radia i TV — Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

„GAZETA POŁUDNIOWA" — DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ. Adres redakcji: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka pocztowa 550. TELEFON REDAKCJI: centrala czynna od godz. 8 do 23 — tel. 275-88 łączy ze wszystkimi działami, ODDZIAŁY REDAKCJI: 33-300 NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, II p, tel. 203-34; 33-100 TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel. 56-50. WYDAWCA: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa—Książka—Ruch", Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy w Krakowie, ul. Wielopole 1. DRUK: Zakłady Poligraficzne w Krakowie, ul. Wielopole 1. Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków, tel. 270-89 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa—Książka—Ruch" na terenie całego kraju. Ogłoszenia do GAZETY POŁUDNIOWEJ przyjmują również: w Nowym Sączu i Tarnowie (adresy jak wyżej). Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.

Nr indeksu 35015

Wydanie A